

WYDARZENIA

BRAMA JUŻ STOI

Przy małym kościele stanęła miedziana czteroipółmetrowa brama. Ma ona przypomnieć lubinianom historię ich miasta. **STR. 3**



Fot. Marta Czachórska

PROBLEMY

BYŁO ZA FRIKO, TERAZ TRZEBA ZAPŁAĆ

Festiwal Muzyka z Obłęzonego Miasta w tym roku wyjątkowo odbędzie się w połowie sierpnia. Po raz pierwszy wstęp na imprezę będzie płatny – zapowiada Marek Zawadka. **STR. 11**



Fot. Marta Czachórska

SPORT

SĄ NA OBOZIE W BELEK

Piłkarze Zagłębia Lubin przygotowują się do rundy wiosennej na zgrupowaniu w tureckim Belek. Trener Marek Bajor wziął nad Morze Śródziemne 27 zawodników. **STR. 19**



Fot. Tomasz Fotla

Lubiński Big Brother

JUŻ OD WIOSNY mieszkańcy Ustronia IV będą mogli poczuć się jak uczestnicy popularnego reality show. Spółdzielnia zamontuje na ich osiedlu monitoring, a obraz na żywo będzie można oglądać w internecie, a w przyszłości może i nawet w telewizji.

Ucieszą się z pewnością rodzice, którzy będą mogli zobaczyć, jak ich pociechy spędzają czas na podwórku. Gorzej z lokatorami, którzy nie chcą, by ich sąsiedzi wiedzieli, z kim, o której i w jakim stanie wracają do swoich domów.

To nowatorski pomysł Spółdzielni Mieszkaniowej Ustronie IV, która ma zmniejszyć przestępczość, a także zwiększyć poczucie bezpieczeństwa mieszkańców osiedla. – Mieliliśmy takie sygnały od miesz-

kańców, sami też uznaliśmy, że to dobry pomysł, dlatego ruszamy z jego realizacją – mówi Paweł Dec, prezes spółdzielni.

Narazie monitoring zostanie zainstalowany w kilku miejscach. Prace ruszą już na wiosnę. Kamery pojawią się od ulicy Kamiennej 47 do Fredry po obu stronach ulicy, przez co obejmą swym zasięgiem także Kamienną 22-30. Ponadto zainstalowane zostaną także na ulicach Konopnickiej 34-42 oraz na Orzeszkowej.

– Potem docelowo zamierzamy objąć monitoringiem całe osiedle. To pomoże rodzicom, których dzieci spędzają dużo czasu na dworze, bo obraz będzie można także przewijać wstecz. Będziemy mogli też namierzyć wandalów, którzy niszczą samochody, elewacje bloków czy zanieczyszczają osiedle – wylicza zalety systemu prezes spółdzielni.

Obraz z monitoringu na bieżąco będzie można oglądać w internecie, a być może nawet na jed-

nym z kanałów lokalnej telewizji. Wszystko zostanie ustalone, kiedy kamery pojawią się już na osiedlu.

Jednak coś kosztem czegoś, bo kiedy wzrośnie poziom bezpieczeństwa, zmniejszy się sfera prywatności lokatorów. Każdy będzie mógł bowiem zobaczyć, o której do domu wraca sąsiadka spod dwójki i kto odprowadza pod klatkę córkę państwa Kowalskich.

MARIOLA SAMOTICHA

Miasto

Tajemnicze wykopki w dziurze

NIEIDENTYFIKOWANA EKIPA pod kierunkiem kobiety zrobiła w poniedziałek niewielki wykop na terenie słynnej dziury w Rynku. Zarządca terenu nie ma pojęcia, kto i w jakim celu zlecił to zadanie.

O tym, że grupa ludzi pracuje z łopatami na odgrodzonym terenie, likwidator Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej dowiedział się od naszej redakcji.

– Jestem zaskoczony, bo nikt nas nie prosił o zgodę na wejście na ten plac – przyznaje Ireneusz Kulczyński. – Jeśli tam się coś dzieje, to bez naszej wiedzy, a tak być nie powinno – dodaje.

Likwidator LSI, który jest zarządcą terenu, rozmawiał z wodociągami i WPEC, ale żadna z tych firm nie przyznała się do prowadzenia jakichkolwiek prac w dziurze.

MAGDALENA
LATOCH



Fot. Magdalena Latoch

reklama

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac

LUBIN I OKOLICE

606 217 878



Sprzedam działkę budowlaną w Miłosnej

Działka budowlana, 10 km od Lubina (przy trasie Lubin-Wrocław), powierzchnia 12 arów, atrakcyjna lokalizacja w pobliżu lasu, osiedle nowych domów jednorodzinnych, blisko media. Bardzo dobre połączenie z Lubinem. Cena 4.9 tys. zł za ar/ do negocjacji.



782 765 697
605 997 897

Serial wszech czasów

JOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalak@pressmedial.pl



Względy bezpieczeństwa leżą na sercu władz lubińskiego Ustronia IV, które wkrótce zamierzają zainstalować monitoring na osiedlu. Podgląd do zarejestrowanego obrazu będzie mógł mieć każdy. Szukuje się więc niezła frajda dla właścicieli lokatorów. Już niebawem znudzeni własnym życiem mieszkańcy będą mieć pod kontrolą harmonogram zajęć sąsiadów. Zapowiada się największy hit wszech czasów. Serial, z którym nie wygra żadna, nawet oskarowa produkcja. Wielki Brat patrzy. Speców od telewizji czeka więc walka z najpotężniejszą konkurencją, jaką jest wsłuchanie.

Polska XXI przerodziła się w Stowarzyszenie Obywatelski Dolny Śląsk

Zamknięcie projektu

BĘDZIE INTEGROWAĆ
DOLNOŚLĄZAKÓW, a przede wszystkim działać na rzecz unowocześniania regionu, by zmniejszyć strefy biedy – mowa o Stowarzyszeniu Obywatelski Dolny Śląsk (ODŚ), które oficjalnie zawiązało się podczas weekendowego zjazdu we Wrocławiu.

Jej szefem będzie prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. W zarządzie znalazł się też lubinianin Tymoteusz Myrda.

ODŚ powstał na fundamentach organizacji Polska XXI i jej regionalnych struktur – Dolny Śląsk XXI. Jak tłumaczył na zjeździe Rafał Dutkiewicz, nowa nazwa ma symbolizować zamknięcie projektu, który nazywał się Polska XXI. Teraz członkowie stowarzyszenia, podobnie jak radni sejmiku skupieni wokół Dutkiewicza, będą pracować w ramach Stowarzyszenia Obywatelski Dolny Śląsk.

– Zmieniliśmy nazwę, ale też statut stowarzyszenia. W ten sposób odchodzimy od struktury partyjnej, w stronę struktury zadaniowej. Bo dla nas najważniejszy jest region i jego mieszkańcy – mówi Krzysztof Maj, któ-

ry prowadził weekendowy zjazd samorządowców.

ODŚ ma być projektem wyłącznie regionalnym. – Stowarzyszenie jest żywym tworem, który zajmuje się sprawami lokalnymi na Dolnym Śląsku – tłumaczył na zjeździe Rafał Dutkiewicz. Jak mówił, jego członkowie będą się zajmować trzema podstawowymi sprawami, które będą też poruszane na sesjach sejmiku: wzmacnianiem dialogu obywatelskiego, przyspieszeniem modernizacji Dolnego Śląska i związanym z nim usuwaniem biedy oraz wzmocnieniem integracji społecznej regionu.

W nowym stowarzyszeniu zmieniono też skład zarządu, z 15 na 7 osób. Prezesem, tak jak w przypadku Dolny Śląsk XXI, został Rafał Dutkiewicz. Pozostałymi członkami są przedstawiciele poszczególnych regionów, w tym lubinianin Tymoteusz Myrda. Podczas pierwszego zjazdu poruszono też temat wystawienia w jesiennych wyborach kandydatów do Senatu. Na razie zdania członków stowarzyszenia co do tego pomysłu są podzielone. Ostateczna decyzja ma zapasć z maju.

MARIOLA SAMOTICHA



– Zmieniliśmy nazwę, ale też statut stowarzyszenia – mówi Krzysztof Maj, który prowadził zjazd

Orlen chce sprzedać teren przy ulicy 1 Maja

A stacja nadal straszy

NIE MA CHĘTNYCH na kupno terenu po byłej stacji benzynowej na ulicy 1 Maja.

PKN Orlen, jako wieczysty użytkownik, raz już wystawiał tę nieruchomość na sprzedaż, ale nie znalazł się żaden chętny. Teraz ponownie przygotowuje się do przetargu. – Dotąd cena była za wysoka. Jeżeli tym razem będzie adekwatna do wartości działki, chętnie weźmiemy udział w przetargu – zapowiada Krzysztof Maj, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Trzy lata temu biuro prasowe PKN Orlen zapowiedziało, że nieczynna stacja już wkrótce zostanie wyburzona. Potem teren miał zostać zagospodarowany. W ubiegłym roku plany się zmieniły. Koncern wystawił nieruchomość na sprzedaż, ale nie znalazł się żaden chętny.

– Nieruchomością były zainteresowane władze miasta Lubina, które informowaliśmy o możliwości zakupu, zapraszając do składa-



Opuszczona stacja od lat służy lubinianom za parking

nia ofert. Miasto nie złożyło jednak swej oferty – mówi Arkadiusz Ciesielski z biura prasowego PKN Orlen.

Powód? – Według naszej wyceny teren wart jest około 50 tys. zł, a koncern zażądał 114 tys. zł plus podatek VAT. Taka cena nie była zgodna z interesem miasta – odpowiada Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.

W najbliższym czasie Orlen ponownie zamierza wystawić teren na sprzedaż. – Także i w tym przypadku skierujemy zaproszenie do prezydenta Lubina – zapewnia Arkadiusz Ciesielski.

Szanse na jego sprzedaż są jednak niewielkie. Urzęd-

nicy miejscy mówią wprost: magistrat weźmie udział w przetargu, jeżeli cena będzie adekwatna do wartości działki. – W tym miejscu, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, chcielibyśmy wybudować rondo, które usprawniłoby komunikację w tym rejonie miasta – dodaje Krzysztof Maj.

A Orlen nie zamierza raczej zmieniać ceny. Na razie nie ma też żadnego prywatnego inwestora, który byłby zainteresowany tą nieruchomością. Wiele wskazuje więc na to, że zabudowana stacja straszy i będzie straszyć nadal.

MARIOLA SAMOTICHA

WORD z Legnicy opublikował ranking zdawalności za 2010 rok

PRZECIĘTNI KIEROWCY Z LUBINA

LUBIŃSKIE SZKOŁY JAZDY średnio wypadają w rankingu zdawalności na kategorię B prawa jazdy za 2010 rok.

Na 178 ośrodków uwzględnionych w rankingu, pierwsza szkoła z naszego regionu, jednak nie z Lubina, a z Chrostnika, pojawia się na 7. miejscu z 48-procentową zdawalnością. Najlepsza w rankingu szkoła z Głogowa ma 57-procentową zdawalność.

Ranking zdawalności za 2010 rok opublikował Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego z Legnicy. Oceniający szkoły nauki jazdy z całego regionu pod uwagę brali tylko te ośrodki, z których do egzaminu przystąpiło minimum pięciu kandydatów.

Lubin wyprzedzają Głogów, Legnica, Złotoryja, Miłkowice, Krotoszyce i Bolesławiec. Z naszego regionu najwyżej plasuje się Autoszkola Marcin Gątkowski z Chrostnika.

Pierwsza szkoła z Lubina znajduje się dopiero na



Pierwsza szkoła z Lubina znajduje się dopiero na 13. miejscu

13. miejscu – OSK Pegaz Piotr Nużyński ma zdawalność na poziomie 44,7 proc. Wyższe lokaty mają jeszcze szkoły: L-car Marcin Gurgul – 43,10 proc., OSK Car – 42,3 proc., OSK B. Storczyk – 41,4 proc.

Najslabiej w rankingu wypadła lubińska szkoła OSK Adept Z. Tyras. Na 178 szkół nauki jazdy ośrodek znalazł się na przedostatnim

miejscu z zaledwie 6,7 proc. zdawalnością.

Szczegółowy ranking można znaleźć na stronie WORD www2.word-legnica.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=160&Itemid=91. Taka informacja jest szczególnie przydatna dla osób, które w przyszłości planują się zapisać na kurs na prawo jazdy.

MARIOLA SAMOTICHA

Wpływowy Schetyna, Wirth poza rankingiem

Tygodnik „Przegląd” po raz jedenasty przygotował listę stu najbardziej wpływowych Polaków. W rankingu znalazło się dwóch posłów z Zagłębia Miedziowego. Wysoką, bo siódmą lokatę, zajmuje poseł PO i zarazem marszałek Sejmu – Grzegorz Schetyna. Dokładnie o 40 miejsc niżej sklasyfikowano innego parlamentarzystę z naszego regionu – Adama Lipińskiego z PiS.

W rankingu nie uwzględniono związanych z Lubinem postaci – biznesmena Dariusza Miłki, czy prezesa KGHM, Herberta Wittha. Na liście możemy natomiast znaleźć przesów innych spółek giełdowych, jak PKN Orlen, PGNiG czy PKO BP. Z kolei 66. lokatę uzyskał Jarosław Bauc, prezes Polkomtela – operatora sieci Plus należącego do Polskiej Miedzi. Prezydent Wrocławia, Rafał Dutkiewicz zajął 102. miejsce na 105 sklasyfikowanych Polaków.

JOM

Zdjęcia w kościołach tylko po kursie

Wydział duszpasterski legnickiej kurii biskupiej zaprasza na szkolenie dla osób fotografujących i filmujących celebracje liturgiczne we wszystkich świątyniach diecezji. Kurs odbędzie się 12 marca. Koszt to 100 zł od osoby.

W myśl instrukcji Episkopatu Polski, każdy kto używa kamer i aparatów w kościele, musi posiadać stosowne zezwolenie od władzy duchownej. Warunkiem otrzymania takiego zaświadczenia, jest ukończenie specjalnego szkolenia. Obejmuje ono m.in. zajęcia z liturgii i umiejętności poruszania się podczas uroczystości liturgicznych.

Sobotnie szkolenie zaplanowane jest w dużej auli Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej, ul. Jana Pawła II 1 w Legnicy (wejście przez Papieski Wydział Teologiczny od ul. Jana Pawła II). Spotkanie potrwa w godz. 10.00-13.30.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 7 marca. Chęć uczestnictwa można zgłosić na adresy: duszpasterski@diecezja.legnica.pl media@diecezja.legnica.pl lub telefonicznie - (076) 72-44-111, (076) 72-44-152, w godz. 9.00-13.30; fax: (076) 72-44-101; bądź tradycyjną drogą pocztową: Legnicka Kuria Biskupia, ul. Jana Pawła II nr 1, 59-220 Legnica z dopiskiem „Kurs foto i video”.

JOM

Przypomina historię mieszkańcom Lubina

BRAMA JUŻ STOI

PRZY MAŁYM KOŚCIELE pojawiła się już miedziana czteroipółmetrowa brama. Ma ona przypomnieć lubinianom historię ich miasta, nawiązuje bowiem do „Kodeksu lubińskiego” z 1353 roku i stanęła w miejscu, gdzie dawno temu znajdowała się jedna z trzech bram prowadzących z podgrodzia do grodu lubińskiego.

Jak przypomina Rafał Rozmus, naczelnik wydziału infrastruktury, ustawienie bramy to pomysł poprzedniego naczelnika, a obecnego starosty – Tadeusza Kielana oraz prezydenta Roberta Raczyńskiego. Jej montaż rozpoczął się jeszcze w grudniu ubiegłego roku, ale z powodu mrozu i śniegu, prace nieco się opóźniły. Dziś jest już gotowa.

Brama stylizowana na gotyk wykuta została z blachy miedzianej i osadzona na stalowej konstrukcji. Jest wysoka na 4,5 metra i szeroka na 3,8 metra. A na to jak wygląda wpłynął „Kodeks lubiński”, spisany przez Mikołaja Prziębłą z legendą obrazową o św. Jadwidze, a właściwie jedna z ilustracji, jaka się w nim znajduje. Obrazek ten przedstawia św. Jadwigę stojącą w bramie.

Brama kosztowała miasto 58 tysięcy złotych. Stanęła przy końcu alei Pod platanami, tuż obok kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa.



Fot. Marta Czachórska

nami, tuż obok kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa.

– Przez weekend będą jeszcze trwały prace mające na celu dokończenie montażu małych elementów i podłączenia iluminacji – tłumaczy Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Mamy nadzieję, że zaproponowa-

Brama stanęła przy końcu alei Pod platanami, tuż obok kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa

na przez lubińskiego artystę Marka Bajerskiego instalacja przypadnie lubinianom do gustu. W przyszłości planujemy przygotować wystawę dotyczącą historii Lubina, która wyjaśni mieszkańcom, skąd pomysł na ustawienie tej bramy w tym konkretnym miejscu – dodaje rzecznik.

MARTA CZACHÓRSKA
MARIOLA SAMOTICHA

Ciąg dalszy afery w sprawie zatrzymań gangsterów-kibiców

Pseudokibice psują markę klubu

– KLUB NIE MOŻE brać odpowiedzialności za ludzi, którzy podają się za naszych kibiców – to stanowisko Zagłębia Lubin w sprawie zatrzymania dwóch lubinian przez Centralne Biuro Śledcze.

W związku z ubiegłotygodniowymi doniesieniami medialnymi o zatrzymaniu dwóch pseudokibiców podejrzewanych o udział w zabójstwie i udział w grupie przestępczej, zarząd miedziowych wystosował pisemne oświadczenie w tej sprawie.

W mediach wielokrotnie podkreślano, że zatrzymane gangsterzy to pseudokibice Zagłębia Lubin. W związku z tym klub postanowił ustosunkować się do sprawy.

„Klub piłkarski Zagłębie Lubin nie może brać odpowiedzialności za ludzi oraz za czyny ludzi, którzy podają się za kibiców Zagłębia Lubin. Na tej samej zasadzie, jak choćby telewizja, gazeta czy radio nie może brać odpowiedzialności za ludzi oraz za czyny ludzi, którzy podają się za

widzów, czytelników czy słuchaczy danych mediów.

Z całą stanowczością podkreślamy, że łączenie klubu Zagłębie Lubin z członkami grupy o charakterze przestępczym jest nadużyciem. Dzięki niesłusznemu połączeniu przez media członków grupy przestępczej z naszym klubem fakt zatrzymania zyskuje szerszy rozgłos, podobnie jak sama grupa przestępcza” – podaje biuro prasowe Zagłębia Lubin.

Klub stanowczo odcina się od całej sprawy. „Nie mamy nic wspólnego ze wspomnianymi wydarzeniami. Podejrzani zostali zatrzymani z tytułu czynów przestępczych dokonanych na polu nie będącym w najmniejszym stopniu obszarem działań i wpływów naszego klubu.

Jednocześnie stanowczo potępiamy wszelkie przejawy agresji i łamania prawa, które są niesłusznie łączone z marką Zagłębia Lubin i rzutują na wizerunek nie tylko spółki, ale piłki nożnej samej w sobie” – czytamy w oświadczeniu.

MARIOLA SAMOTICHA

Ugrupowania polityczne przygotowują się do wyborów – układają listy

PO rozpoczyna wyścig. Reszta partii w tyle

DO JESIENNYCH WYBORÓW parlamentarnych pozostało jeszcze wiele miesięcy, tymczasem Platforma Obywatelska już szykuje się do walki o władzę. Partia ustaliła już pierwsze piątki na listach wyborczych, wkrótce mają być też znane kolejne nazwiska. Inaczej niż pozostałe partie, które dopiero przygotowują się do opracowywania politycznej strategii. – Do jesieni mamy jeszcze dużo czasu – mówi wprost Elżbieta Witek, posłanka PiS.

W okręgu legnicko-jeleniogórskim jedynką na liście Platformy Obywatelskiej ma być marszałek Sejmu, Grzegorz Schetyna. Tuż za nim znalazła się posłanka Ewa Drozd. Trzecie miejsce ma dostać lubiński poseł Norbert Wojnarowski, dalej radna sejmiku wojewódz-

two Iwona Krawczyk oraz legniczanin Robert Kropiwnicki.

W innych ugrupowaniach tak szczegółowe dane mają być znane najwcześniej w marcu. Ryszard Zbrzyzny, lider SLD, nie ukrywa, że w tym miesiącu takich list na pewno nie będzie.

– W lutym mamy spotkanie konsultacyjne z szefami regionów. Rozpoczynamy debatę na temat programu i personaliów naszych kandydatów. Musimy wybrać najlepsze i najbardziej rozpoznawalne nazwiska, tak aby efektywność tych list była jak największa – mówi lubiński poseł SLD.

Sam Ryszard Zbrzyzny potwierdza swój start w wyborach. Niewykluczone, że będzie tzw. jedynką Sojuszu Lewicy Demokratycz-

nej. Liderem był już wcześniej, kiedy wyborcy mogli wybierać swoich kandydatów z okręgu legnickiego. Potem, po połączeniu okręgów, w rejonie legnicko-jeleniogórskim jedynką był tragicznie zmarły Jerzy Szmajdziński. Dziś jego miejsce może zająć właśnie Zbrzyzny.

Z podjęciem ostatecznych decyzji co do kształtu list czeka też Prawo i Sprawiedliwość. Posłanka tej partii, Elżbieta Witek tłumaczy, że nie ma powodów do pośpiechu. – No, chyba że Platforma przesunie termin wyborów na wiosnę, ale o tym na razie nic nie wiemy – mówi.

W połowie lutego spotyka się też zarząd dolnośląskich struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dopiero tam mogą zapaść wstępne decyzje, co do nazwisk kandydatów na listach wyborczych. – Mamy już pewne typy, ale ofi-

cialnie nie mówimy jeszcze o naszych kandydatach – mówi Bronisław Rybka z lubińskich struktur PSL.

W najtrudniejszej sytuacji jest dziś nowe stowarzyszenie Polska Jest Najważniejsza, które powstało po rozłamie w PiS. Co ciekawe, niedawno do jej szeregów wstąpił też dotychczasowy senator PO z naszego regionu, Jacek Swakoń. Sam nie wyklucza swojego startu w wyborach.

– Ostatecznej decyzji jeszcze nie podjąłem. Zanim ustalimy nazwiska naszych kandydatów w wyborach, mamy jeszcze dużo pracy z utworzeniem struktur partii. Ale do wyborów jeszcze dużo czasu – podsumowuje Jacek Swakoń.

MARIOLA SAMOTICHA



Ryszard Zbrzyzny



Elżbieta Witek



Bronisław Rybka



Jacek Swakoń

Fot. Archiwum WL

➔ Rząd oszczędza na bezrobotnych

OSTRE CIĘCIA

ZAMIAST PONAD 4,8 miliona złotych, tylko około 1,5 miliona – o prawie dwie trzecie mniej pieniędzy niż w ubiegłym roku otrzymał lubiński urząd pracy. Oznacza to spore oszczędności.

Stąd znacznie mniej staży, szkoleń i dotacji na własną działalność gospodarczą. – Będziemy starać się zdobyć dodatkowe pieniądze. Tak jak w zeszłym roku chcemy stawiać do wszystkich konkursów – mówi Alicja Kargol, dyrektor lubińskiego Powiatowego Urzędu Pracy.

Na razie, według wycień lubińskiego urzędu pracy, wystarczy pieniędzy na zaledwie 80 trzymiesięcznych stażów. A w zeszłym roku z tej formy aktywizacji skorzystało 1109 osób.

W podobnej sytuacji są urzędy pracy w całej Polsce. Każdy otrzymał od rządu w tym roku znacznie mniej pieniędzy na aktywizację bezrobotnych. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wystosowało też do urzędów apel, aby te „podejmowały tylko takie działania, które będą wpływać na realny wzrost zatrudnienia”.

Kwota, która przyznawana była na początku każdego roku lubińskiemu PUP-owi, nigdy nie była zbyt wysoka, ponieważ Lubin należy do regionów z jedną z niższych stóp bezrobocia. W tym roku jednak suma ta zmalała w zatrważający sposób.



Według wycień lubińskiego urzędu pracy, na razie wystarczy pieniędzy na zaledwie 80 trzymiesięcznych stażów. A w zeszłym roku z tej formy aktywizacji skorzystało 1109 osób

– Bez dodatkowych pieniędzy nie możliwa będzie aktywizacja bezrobotnych – przyznaje dyrektor Alicja Kargol. – Ja jednak jestem dobrej myśli. Tak jak w ubiegłym roku będziemy stawiać do wszystkich ważnych konkursów ministerstwa, aby zdobyć dodatkowe pieniądze – dodaje.

– Codziennie śledzimy strony ministerstwa.

W 2009 roku dzięki tym staraniom lubiński urząd pozyskał 10 mln 595 tys. zł na realizację aż siedmiu projektów.

– Dzięki tym wszystkim pieniądzom zaktywizowaliśmy 1908 osób,

w tym było 1109 staży – mówi dyrektor lubińskiego PUP-u.

Pierwsze konkursy w ubiegłym roku zostały rozpisane wiosną, więc dodatkowe pieniądze i w tym roku nie wpłynęły do urzędu zbyt szybko. A bezrobotni dopytują się o możliwości aktywizacji. Jak i w ubiegłych latach, największe zainteresowanie jest stażami.

Ze względu na brak pieniędzy zastrzeżono wymagania. Szansę na dostanie się na trzymiesięczny staż mają ci, którzy nie odbyli takiego w ciągu ostatnich 24 miesięcy. Dodatkowo pracodawca, u którego odbywa się staż, musi zadeklarować, że później zatrudni stażystę. Liczy się też to, czy stażysta wybrał firmę zgodnie ze swoim wykształceniem i czy pracodawca podpisywał już podobne umowy i czy zatrudniał stażystów.

Pieniądzy ubyło, natomiast bezrobotnych przybyło. W styczniu zarejestrowało się w urzędzie 729 osób. To o 50 osób więcej niż w ubiegłym roku w analogicznym okresie.

MARTA CZACHÓRSKA

Kończą, co zaczęli w ubiegłym roku

Czternaście nowych miejsc parkingowych i chodnik z kostki brukowej powstanie na ulicy Kopernika, tuż przy banku. To dokończenie inwestycji, która rozpoczęta została jeszcze w ubiegłym roku.

W 2010 roku zrobiona została część chodnika okalającego park na ulicy Kopernika. Teraz inwestycja została podjęta w miejscu, w którym ją przerwano. Dokończony zostanie chodnik, ale także powstaną miejsca parkingowe, których wcześniej tu nie było. Prace dopiero się zaczęły i potrwać będą około półtora miesiąca. Tereny ulicy Kopernika czekają także jeszcze inne zmiany. W planach jest remont fontanny w parku.

MRT



pożyczka

procentowa odwilż

u nas taniej

2%



SKOK

WSPÓLNOTA

infolinia 801 600 100, www.wspolnotaskok.pl

Lubin, ul. Armii Krajowej 34B, tel.: 76/841-00-21, 721-200-842

➔ Nowa ustawa budzi zdenerwowanie wśród związkowców

RZĄD PLANUJE ZAMACH NA POLSKĄ MIEDŹ

– **RZĄDZĄCY CHCA** sobie zapewnić wpływy, które po ewentualnie przegranych wyborach zagwarantują im nietykalność – tak szef miedziovej „Solidarności” Józef Czaczerski komentuje projekt ustawy o zasadach wykonywania niektórych uprawnień skarbu państwa, który obecnie krąży po komisjach sejmowych.

S wój sprzeciw wobec tego projektu związkowcy z „Solidarności” spisali i wysłali do prezydium Sejmu.

Jak mówi Józef Czaczerski, cele tej ustawy są dwa, oba niebezpieczne dla KGHM. – Na mocy ustawy powoła się grupę mędrców, która przez pięć lat będzie nietykalna i będzie powoływać osoby do rad nadzorczych spółek skarbu państwa. Po drugie ustawa ta wyeliminuje z rad nadzorczych przedstawicieli załogi – tłumaczy Czaczerski. – To niebezpieczne, bo firma stanie się łupem ludzi, którzy nie mają pojęcia o jej specyfice. Była już taka sytuacja, że do rady nadzorczej KGHM powołano osobę, która nawet nie wiedziała, gdzie znajduje się spółka i zamiast do Lubina...



Fot. Marta Czachórska

– To niebezpieczne, bo firma stanie się łupem ludzi, którzy nie mają pojęcia o jej specyfice – mówi Józef Czaczerski

– dodaje. Wspomniana przez

związkowca ustawa przewiduje utworzenie Komitetu Nominacyjnego (KN).

Wybierani przez walne zgromadzenie akcjonariuszy kandydaci na członków do rad będą musieli mieć rekomendacje KN. Komitet ma liczyć 10 osób. Jego członkowie byłiby powoływani przez premiera na pięć lat. Jednak i to chce zmienić minister skarbu państwa Aleksander Grad. Zaproponował poprawkę do projektu, by znieść kadencyjność tego komitetu.

Przewodniczący miedziovej „Solidarności” Józef Czaczerski zdaje sobie sprawę z tego, że zapewne rządzący nie przejmą się wysłanym przez związkowców sprzeciwem wobec projektu tej ustawy, ale chce, aby o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą wprowadzenie tej ustawy, mówiło się publicznie.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Związkowcy piszą do polityków

Debata lekiem na szykany i ucisk

ZWIĄZKOWCY W POLSCE SĄ szykanowani i uciskani przez polityków i pracodawców? – Gdybyśmy tego nie odczuwali, nie byłoby tego pisma – mówi Józef Czaczerski, szef miedziovej „Solidarności”.

Związkowcy napisali list do rządu, w którym wzywają posłów do publicznej debaty na temat, jak to określają, „krucjaty antyzwiązkowej”.

„Wielu pracodawców, mając za nic Konstytucję RP, jak i prawa w niej określone, szykanuje członków związków zawodowych, a ich działaczy, pomimo ich prawnej ochrony, wyrzuca na bruk, wysyłając za nimi „czarne listy” (...) Państwowa Inspekcja Pracy w sprawach szykanowania związkowców jest bezradna. (...) Wielu inwestorów zagranicznych, którzy w swoich krajach nie odważyli się na łamanie praw człowieka, a tym samym praw do wolnego zrzeszania się w związkach zawodowych, w Polsce czyni to bardzo często (...)” – to fragmenty pisma jakie związkowcy z całej Polski wysłali do rządu. Pod listem podpisał się również Józef Czaczerski.

Związkowcy chcieliby, jak piszą, skończyć z krucjatą antyzwiązkową, która rozpoczęła się, gdy władzę w kraju przejęła koalicja PO-PSL. Uważają, że sytuację mogłaby uzdrowić publiczna debata w Sejmie. Mieliby w niej wziąć udział politycy oraz związkowcy.

– Myślę, że taka debata pozwoliłaby politykom uzmysłowić, jak to wygląda, oraz to, że psują prawo – mówi Józef Czaczerski. – W tej chwili zamiast do cywilizacji zachodniej, bardziej zbliżamy się do cywilizacji mongolskiej – dodaje. – Jesteśmy szykanowani za legalny strajk. Prokurator nie znalazł znamion przestępstwa i umorzył postępowanie, i to dwa razy. Nie dało to jednak satysfakcji pracodawcy i wydając pieniądze firmy, nie godząc się na obiektywną prawdę, wniósł przeciwko nam prywatny akt oskarżenia. Część załogi pozbawiono 14 pensji niezgodnie z prawem. Za samą próbę założenia związku zawodowego wyrzuca się ludzi z pracy. Od trzech lat jest nagonka na przedstawicieli załogi w radach nadzorczych – wylicza szef miedziovej „Solidarności”.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama



BAK NIERUCHOMOŚCI
Janusz Jedrkowiak

59-300 Lubin
Rynek 23 Ratusz

tel. 076/74-99-888
tel. Kom. 0691-161-777

Biuro licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

➔ Do sprzedania 2 pokojowe mieszkanie, o powierzchni 47,6 m², w Centrum, parter/IV okna PCV, balkon, łazienka po remoncie, nowa szafa w zabudowie – w przedpokoju, na podłogach: panele, parkiet, kafle, na ścianach gładzie, tynk, tapety ozdobne. Mieszkanie czyste i zadbane. Czynsz: 360 zł. Budynek po termomodernizacji. Cena: 169 000 zł (do negocjacji).

➔ NR OFERTY: SM 164 – Do sprzedania 3 pokojowe mieszkanie, o powierzchni 50,6 m², IV piętro w budynku IV piętrowym. Mieszkanie do remontu, rozkładowe, dwustronne. Czynsz: 360 zł. Cena: 130 000 zł. Osiedle Przylesie.

➔ NR OFERTY: SM 162 – Do sprzedania 2 pokojowe mieszkanie o powierzchni 33 m², na Osiedlu Przylesie, I piętro w budynku X piętrowym, łazienka (kabina prysznicowa) z wc, widna kuchnia – otwarta, szafa w zabudowie – w przedpokoju, balkon, okna PCV, na podłodze: panele, kafle, na ścianach tapety. Przylesie. Cena: 122 000 zł (do negocjacji).

➔ NR OFERTY: SM 161 – Do sprzedania mieszkanie 3 pokojowe o powierzchni 50,7 m², IV piętro w budynku VI piętrowym, łazienka i wc osobno, okna PCV, balkon, widna kuchnia, na

podłodze: panele, kafle, gładź, tapety, wymieniona instalacja wodno – kanalizacyjna. Czynsz: 427 zł. Do zamieszkania – wrzesień 2011 r. Cena: 180 000 zł (do negocjacji). Osiedle Przylesie.

➔ NR OFERTY: SM 159 – Do sprzedania 2 pokojowe mieszkanie na Osiedlu Przylesie, o powierzchni 41,5 m², IV piętro w budynku X piętrowym, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, balkon, okna PCV, po remoncie, na ścianach gładzie, na podłogach: kafle, panele. do zamieszkania, czyste i zadbane. Czynsz: 360 zł. Cena: 150 000 zł (do negocjacji). Osiedle Przylesie.

➔ NR OFERTY: SM 158 – Do sprzedania kawalerka o powierzchni 27,5 m², przedzielona na 2 pokoje, mieszkanie znajduje się na IV piętrze w budynku IV piętrowym, po remoncie, kuchnia w zabudowie (lodówka), okna PCV, na podłogach: panele, kafle, na ścianach gładzie, nowe drzwi zewnętrzne oraz wewnętrzne.. Czynsz: 220 zł. Cena: 97 000 zł.

➔ NR OFERTY: SM 157 – Do sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,4 m² na Osiedlu Polnym, 3 pokojowe, V piętro w budynku IX piętrowym, widna kuchnia, balkon, łazienka i wc osob-

no, okna PCV, w przedpokoju – szafy w zabudowie, na podłogach: panele, kafle, na ścianach gładzie, tapety. Cena: 190 000 zł. Osiedle Polne.

➔ NR OFERTY: SM 156 – Do sprzedania 2 pokojowe mieszkanie na Osiedlu Przylesie, o pow. 50,4 m², I piętro w budynku XI, łazienka z wc, widna kuchnia, do remontu, czynsz: 412 zł. Osiedle Przylesie. Cena: 169 000 zł. KOSZTY NOTARIALNE POKRYJE SPRZEDAJĄCY !!!

➔ NR OFERTY: SM 155 – Do sprzedania mieszkanie 2 pokojowe na Osiedlu Ustronie III, o powierzchni 47,5 m², I piętro w budynku IV piętrowym, widna kuchnia, łazienka z wc, okna PCV, po remoncie, panele, kafle, gładzie, rozkładowe. Cena: 170 000 zł. Osiedle Ustronie III.

➔ NR OFERTY: SM 153 – Do sprzedania mieszkanie 2 pokojowe w Centrum, o powierzchni 44,30 m², III piętro w budynku IV piętrowym, łazienka z wc, widna kuchnia, zabudowany balkon, do remontu, rozkładowe. Cena: 135 000 zł (do negocjacji).

➔ NR OFERTY: SM 150 – Do sprzedania kawalerka (przedzielona na 2 pokoje) na Osiedlu Staszica, pow. 27 m², IX piętro. Aneks kuchenny, łazienka z wc. Mieszkanie zadbane, nowe

drzwi zewnętrzne, panele, kafle, tapety. Cena: 105 000 zł

➔ NR OFERTY: SM 149 – Do sprzedania 2 pokojowe mieszkanie na Osiedlu Przylesie, o pow. 39 m², III piętro / IV, łazienka z wc, widna kuchnia, okna PCV, nowy junkers, nowe drzwi zewnętrzne. Czynsz: 290 zł. Cena: 131 000 zł. Osiedle Przylesie.

➔ NR OFERTY: SM 148 – Do sprzedania 2 pokojowe mieszkanie, pow. 50,4 m², II piętro / X piętrowym, łazienka z wc, widna kuchnia, balkon, okna PCV, wymieniona instalacja wodno – kanalizacyjna, panele, kafle, gładź. Budynek po termomodernizacji, 2 windy. Cena: 170 000 zł. Osiedle Przylesie.

➔ NR OFERTY: SM 146 – Do sprzedania 4 pokojowe mieszkanie o pow. 84,40 m² na Osiedlu Polnym, II piętro / VIII, łazienka z wc, balkon, po remoncie, nowe okna PCV, panele, kafle, parkiet, gładzie, podwieszany sufit. Czynsz ok. 500 zł. Cena: 265 000 zł.

➔ NR OFERTY: SM 145 – Do sprzedania mieszkanie 2 pokojowe o powierzchni 44,30 m², IV piętro w budynku IV piętrowym, łazienka z wc, balkon, częściowo wymienione okna, wymienione drzwi wewnętrzne, panele, wykładzina PCV, kafle. Czynsz: 231 zł + 119 zł (fundusz remontowy). Cena: 120 000 zł. Osiedle Staszica.

➔ NR OFERTY: SM 141 – Do sprzedania 3 pokojowe mieszkanie o powierzchni 54 m² na Osiedlu Przylesie, VIII piętro / VIII piętrowym, widna kuchnia, balkon, łazienka i wc osobno. Do remontu, dwustronne. Cena: 150 000 zł. Dogodna lokalizacja w pobliżu szkoły, przedszkole, przystanek komunikacji miejskiej.

➔ NR OFERTY: SM 140 – Do sprzedania mieszkanie 3 pokojowe na Osiedlu Staszica, o powierzchni 47,20 m², III piętro, widna kuchnia, balkon, okna PCV, łazienka z wc, wykładzina PCV, kafle, gładzie, do remontu. NOWA CENA: 135 000 zł. Osiedle Staszica. Do zamieszkania bezpośrednio po sprzedaży.

➔ NR OFERTY: SM 139 – Do sprzedania 3 pokojowe mieszkanie na Osiedlu Polnym, o powierzchni 62 m² + zabudowany korytarz, II piętro / X, widna kuchnia, balkon, łazienka i wc osobno. Po remoncie, panele, kafle, gładzie, wymienione wszystkie instalacje. Mieszkanie, rozkładowe. Cena: 208 000 zł.

➔ NR OFERTY: SM 136 – Do sprzedania 3 pokojowe mieszkanie, o powierzchni 54 m², IV piętro / X, widna kuchnia, łazienka i wc osobno (łazienka do remontu), balkon, okna PCV, kafle, panele, gładzie, tapety. Cena: 175 000 zł (do negocjacji). Osiedle Przylesie.

➔ NR OFERTY: SM 135 – Do sprzedania mieszkanie BEZCZYNOSZOWE, 4 pokojowe, o powierzchni 78,9 m² w Rudnej, II piętro / II, łazienka i wc osobno, okna PCV, kuchnia – w zabudowie ze sprzętem AGD, balkon, parkiet, kafle, gładzie, tynk strukturalny, piwnica, budynek ocieplony. Mieszkanie rozkładowe. Cena: 215 000 zł. Rudna.

➔ NR OFERTY: SM 134 – Do sprzedania 3 pokojowe mieszkanie, o powierzchni 61 m², na Osiedlu Ustronie, III piętro / IV, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, balkon, okna PCV. Panele, kafle, gładzie. Mieszkanie rozkładowe, dwustronne. Cena: 210 000 zł. Do zamieszkania sierpień 2011.

➔ NR OFERTY: SM 132 – Do sprzedania 3 pokojowe mieszkanie na Osiedlu Przylesie o pow. 68,40 m², V piętro, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, balkon, okna PCV, czynsz: 530 zł. Parkiet, kafle, gładzie.. Metraż mieszkania powiększony o zabudowany korytarz. Cena: 185 000 zł.

➔ NR OFERTY: SM 129 – Do sprzedania 4 pokojowe mieszkanie na Osiedlu Polnym, o pow. 76 m², II piętro / IV, balkon, łazienka i wc osobno, widna kuchnia – w zabudowie, dwie szafy komandor, parkiet, gładzie, „Budynek po termomodernizacji. Cena: 275 000 zł (w cenie meble kuchenne, oraz 2 szafy komandor).

➔ NR OFERTY: SM 126 – Do sprzedania 3 pokojowe mieszkanie w Rudnej, o pow. 67,6 m², parter / II, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, balkon, okna PCV. Mieszkanie rozkładowe. Panele, kafle, gładzie, tynk, boazeria. Cena: 180 000 zł. Rudna.

➔ NR OFERTY: SM 123 – Do sprzedania 3 pokojowe mieszkanie w Centrum o pow. 47,96 m², IV piętro / IV, łazienka z wc, balkon, widna kuchnia, okna PCV, panele, kafle, panele ściennie, tapety. Cena: 180 000 zł.

➔ NR OFERTY: SM 122 – Do sprzedania 3 pokojowe mieszkanie o pow. 47,96 m², IV piętro / IV, łazienka z wc, widna kuchnia, balkon; gładzie, wykładzina PCV, kafle. Mieszkanie rozkładowe. Budynek po termomodernizacji. Cena: 160 000 zł. Centrum.

➔ Przepięczone przedsięwzięcie w Pol-Miedź Trans

OLEJ OPAŁOWY SPRZEDAWALI JAKO NAPĘDOWY

NIEMAL CZTERDZIESTOOSOBOWY GANG przez trzy lata sprzedawał paliwo opałowe pochodzące z Pol-Miedź Trans jako olej napędowy. Nikt nie zliczył, ile samochodowych silników zostało uszkodzonych w wyniku tego oszustwa. Wiadomo natomiast, że na samym podatku akcyzowym skarb państwa stracił co najmniej 5 mln zł.

Niedawno Prokuratura Okręgowa w Legnicy skierowała w tej sprawie trzynasty, a zarazem ostatni akt oskarżenia. W trakcie trwającego pięć lat śledztwa łącznie oskarżonych zostało 38 osób, z czego wobec 21 sądy orzekły już wyroki skazujące.

Śledczy dowodzą, że w zorganizowanej grupie przestępczej działało w sumie 17 osób, w tym trzy pracownice Pol-Miedź Trans. Reszta jedynie pomagała w procederze. Do dziś nie udało się jednak ustalić chemika, który sprytnie odbarwiał paliwo.

Proceder trwał w latach 2003-2006. Legnicka prokuratura badała tylko pierwszy rok działalności szajki.

Ustalono, że mózgiem całego przedsięwzięcia był lubinianin, 52-letni Janusz Sz. To on utworzył sieć spółek, które powstały tylko po to, by handlować fałszywym paliwem. Stworzył też precyzyjny plan, na podstawie którego firmy

te zatrudniały kierowców cystern do przewozu paliwa, tzw. nalewaczy, ochroniarzy transportu czy konwojentów gotówki.

Większość tych osób była wtajemniczona w kulisy przedsięwzięcia. – Za jedno takie zlecenie pracownicy otrzymywali po około 400 zł – wyjaśnia Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Prokuratorzy ustalili, że tylko w 2003 roku Pol-Miedź Trans sprzedał firmom utworzonym przez Janusza Sz. ponad 13 tys. metrów sześciennych oleju napędowego, co stanowi niemal 87 proc. rocznej sprzedaży tego surowca przez transportową spółkę.

W trefnych transakcjach biznesmenom pomagały trzy pracownice Pol-Miedzi: lubinianki 37-letnia Agata D. i 54-letnia Zofia U. oraz kobieta, wobec której wyłączone materiały ze względu na zły stan zdrowia. Paniom postawiono zarzut poświadcz-



– Za jedno takie zlecenie pracownicy otrzymywali po około 400 zł – wyjaśnia Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy

nia nieprawdy w dokumentach. Wystawiały bowiem zaświadczenia uwiarygodniające zakup oleju napędowego, który w rzeczywistości był substancją do celów grzewczych. Śledztwo wykazało, że pracownice spółki mają na swym koncie 341 takich transakcji.

Piętnaście osób chce dobrowolnie poddać się karze. Mózg przedsięwzięcia, Janusz Sz. ma otrzymać wyrok pięciu lat więzienia w zawieszeniu na osiem lat oraz 150 tys. zł grzywny. Jego pomocnik, 46-letni legniczanin Mirosław M. liczy na cztery lata pozbawienia wolności z warunkowym wykonaniem kary na osiem lat i 100 tys. zł grzywny.

Jedną z pracownic transportowej spółki, Agata D. ma być skazana na półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Jej koleżanka z pracy, Zofia U. nie korzysta z możliwości dobrowolnego poddania się karze. JOANNA MICHALAK

➔ Skontrolowano 70 pojazdów, w tym 14 busów i autobusów oraz 22 samochody ciężarowe

W podróży bezpieczniej

POLICYJNE KONTROLE DAJĄ efekt. Po zakończonej niedawno akcji „Bus” okazało się, że na 70 skontrolowanych pojazdów, wszystkie były sprawne i nadawały się do dalszej jazdy.

– To wyraźny sygnał, że przewoźnicy zwracają większą uwagę na bezpieczeństwo swoich pasażerów – mówią lubińscy policjanci.

Akcje polegające na kontroli busów, przewożących pasażerów na terenie naszego powiatu, organizowane są cyklicznie co kilka miesięcy. Ostatnie ukazały ogromne uchybienia. Często kontrolowane pojazdy nie nadawały się do dalszej jazdy.

Podczas ostatniej akcji policjanci skontrolowali 70 pojazdów, w tym 14 busów i autobusów oraz 22 samochody ciężarowe. – Zatrzymano dwóch kierowców, którzy jechali po spożyciu alkoholu, policjanci wystawili też 35 mandatów, w tym sześć za

przekroczenie prędkości – wylicza starszy sierżant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji.

Funkcjonariusze skierowali też dwa wnioski do sądu. Jednemu kierowcy zatrzymano prawo jazdy, a w przypadku czterech pojazdów – dowody rejestracyjne. – Nie były to jednak duże usterki, dotyczyły na przykład konieczności wymiany żarówki. Wystawiono tymczasowe terminowe pozwolenie na dalszą jazdę i w tym czasie konieczne jest usunięcie usterki – dodaje st. sierż. Hawryłciów.

W czasie akcji „Bus” policjanci sprawdzali stan techniczny pojazdów, przestrzeganie przepisów o czasie pracy i odpoczynku kierujących i stan trzeźwości kierowców. Przepominali również kierowcom o tym, iż biorą oni odpowiedzialność na drodze nie tylko za siebie, ale również pasażerów oraz innych użytkowników drogi.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Zabawa z okazji matury, która źle się skończyła

Zabił, ale kary nie poniesie

W TRAKCIE SZAMOTANINY ZABIŁ napastnika. Kary jednak nie poniesie. Prokuratura uznała, że działał w obronie koniecznej i sprawę umorzyła. Z decyzją śledczych nie zgadza się rodzina ofiary, która zaskarżyła to postanowienie.

W maju ubiegłego roku pięciu maturzystów z Chojnowa postanowiło uczcić egzamin dojrzałości grillem na ogródkach działkowych. Impreza jeszcze nie zdążyła się rozkręcić, kiedy młodzi ludzie zostali brutalnie zaatakowani przez piątkę nietrzeźwych napastników, biesiadujących na sąsiedniej strzelnicy.

Jeden z agresorów, 21-letni Robert R., zaczął przyduścać i przygniatać swym ciałem o dwa lata młodszego maturzystę. Obaj runęli na ziemię. Podczas gwałtownej szarpaniny, ze stojącego obok stołu, spadł nóż do krojenia kielbasy. Zauważył go

atakowany Kamil K. Chłopak chwycił za niego i ranił napastnika.

– Nikt z uczestników zdarzenia nie widział tego momentu – mówi Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Ranny napastnik, jak i jego koledzy, byli zresztą niesłusznie przekonani, że został zraniony tak zwanym tulipanem, czyli rozbitą butelką – dodaje prokurator.

Agresorzy – w tym Robert R. – uciekli, kradnąc maturzystom m.in. pieniądze i konsolę do gry play station. Ranny napastnik nie uszedł jednak daleko. Zaczął mocno krwawić. Wezwano karetę pogotowia ratunkowego, ale na pomoc było już za późno. Mężczyzna zmarł.

– Biegli uznali, że 19-letni Kamil K. działał w poczuciu strachu i szoku – tłumaczy Joanna Sławińska-Dylewicz. – Stąd miał zniesioną zdolność oceny sytuacji –

dodaje rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Na korzyść zabójcy przemawiają także zeznania pozostałych napastników. Ich wersja wydarzeń pokrywa się z wersją przedstawioną przez maturzystów, którzy w chwili napadu byli trzeźwi.

Podczas gwałtownej szarpaniny, ze stojącego obok stołu, spadł nóż do krojenia kielbasy. Zauważył go atakowany Kamil K. Chłopak chwycił za niego i ranił napastnika



Piątka maturzystów miała od 19 do 20 lat. Napastnicy byli nieco starsi, w wieku 20-27 lat. Osoby, które towarzyszyły zmarłemu agresorowi, niebawem odpowiedzą przed sądem za napad rabunkowy na uczestników grilla.

JOANNA MICHALAK

Wypił za dużo i chciał się zabić

Najpierw chciał wysadzić w powietrze swoje mieszkanie, potem groził, że odbierze sobie życie – na szczęście tragedii zapobiegła żona. Jak się okazało, 50-letni lubinian był kompletnie pijany. Sytuacja miała miejsce w piątek w jednym z mieszkań na Przylesiu. Około 17.30 żona niedoślego zabójcy wezwała policję. Wcześniej zdążyła uciec z domu przed pijanym mężem, który wszczynał awantury. – 50-latek groził swojej żonie, że puści gaz i wysadzi budynek w powietrze. Kobiecie udało się uciec, a mężczyzna zaraz po tym zabarykadował się w mieszkaniu – opowiada Sylwia Wilk z lubińskiej policji. Na miejsce przybyła policja i straż pożarna. Zapadła decyzja, by siłą wejść do lokalu. Mężczyznę znaleziono na balkonie. Groził, że skoczy. Na szczęście policji udało się go powstrzymać. Lubinianin trafił do izby wytrzeźwień. MS

Wpadł właściciel dziupli

Trzydziestoletni ścinawianin został aresztowany po tym, jak policja odkryła na terenie jego posesji tzw. dziuplę samochodową. Na miejscu mundurowi zastali dwa kradzione pojazdy – volks-wagena jette i seat'a altea oraz części do aut skradzionych w Polsce i Austrii. Podejrzanego o paserstwo mężczyznę namierzili policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości samochodowej z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. W akcji pomagali im koledzy z Lubina.

– Jak ustalili funkcjonariusze, 30-latek z tego procederu uczynił sobie stałe źródło dochodów – mówi młodszy aspirant Sylwia Wilk z lubińskiej komendy. – Obecnie trwa wyjaśnianie wszystkich szczegółów w tej sprawie. Trzeba ustalić m.in. miejsca, do których trafiały skradzione auta lub części z nich pochodzące – dodaje policjantka. Za tego rodzaju przestępstwo grozi kara do 10 lat więzienia. Policjanci wystąpili z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie podejrzanego pasera. JOM

Sąsiedzi zapobiegli tragedii

Czułość i szybka reakcja sąsiadów uratowała mieszkanie, a być może nawet życie, jednego z mieszkańców ulicy Wroniej. Górnik wrócił zmęczony z pracy i zasnął pozostawiając garnek na włączonej kuchence. Tuż po ósmej rano lubińska straż pożarna odebrała zgłoszenie o zadymieniu klatki schodowej w jednym z bloków na Przylesiu. – Jak się okazało jeden z górników, który wrócił z nocy, był tak zmęczony, że zasnął i zapomniał o pozostawionym na kuchence garnku. Na szczęście sąsiedzi szybko zareagowali i nie doszło do żadnego nieszczęścia – relacjonują lubińscy strażacy, którzy byli na miejscu zdarzenia. Pożarnicy przypominają też, że garnki pozostawione na kuchence są najczęstszą przyczyną pożarów mieszkań. Spalić się może nie tylko mieszkanie, ale poprzez zacczadzenie uciepieć mogą również lokatorzy. Dlatego powinniśmy być bardziej ostrożni. MS

Wandale uszkodzili kilka samochodów

Skopali lusterka w napotkanych autach

Z NUDÓW KOPALI W LUSTERKA zaparkowanych aut. W ten sposób uszkodzili sześć pojazdów.

Na szczęście sytuację widział jeden z lubinian, który natychmiast powiadomił policję. Dwóch młodych wandalów zostało zatrzymanych.

W niedzielę około pierwszej w nocy do dyżurnego lubińskiej policji dzwonił jeden z mieszkańców centrum miasta. Przez okno widział jak dwóch młodych mężczyzn kopie w lusterka zaparkowanych samochodów.

– We wskazane miejsce udali się funkcjonariusze z wydziału prewencji. Po zebraniu informacji, co do

wyglądu sprawców oraz kierunku, w którym się oddalili, rozpoczęły się ich poszukiwania – relacjonuje starszy aspirant Jan Pocięcha z lubińskiej policji.

Funkcjonariuszom szybko udało się znaleźć mężczyzn, którzy odpowiadali podanym rysopisem. 20- i 21-letni lubinianin zostali zatrzymani. Jak ustalili funkcjonariusze wcześniej zdążyli już uszkodzić lusterka w sześciu pojazdach.

– Za zniszczenie mienia grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Pokrzywdzeni właściciele aut mogą też zażądać zwrotu poniesionych strat w wyniku ich działania – dodaje Jan Pocięcha.

MARIOLA SAMOTICHA



Dwóch młodych mężczyzn zniszczyło lusterka kilku zaparkowanych samochodów

Fot. Mariola Samoticha

Mniej zabójstw, więcej łapówek

– Prognozy na przyszłość są optymistyczne – uważa szef Prokuratury Okręgowej w Legnicy Piotr Wójtowicz, który podsumował ubiegłoroczne statystyki. A te wyraźnie wskazują, że w naszym regionie spada przestępczość.

Do wszystkich sześciu prokuratur – okręgowej w Legnicy oraz rejonowych w Lubinie, Głogowie, Legnicy, Jaworze i Złotoryi – wpłynęło w sumie ponad 17,2 tys. spraw, czyli o około 200 mniej niż w poprzednim roku. Oskarżono też o 200 osób mniej niż w 2009 roku.

Prokuratorów najbardziej cieszy, że znacznie spadła liczba zabójstw. W ubiegłym roku odnotowano sześć takich zdarzeń, podczas gdy rok wcześniej aż 22. O ponad 50 przypadków zmniejszyła się też liczba rozbójów, których zgłoszono łącznie 290. Mniej było też gwałtów – 55 (69 w 2009 roku) i przestępstw seksualnych z udziałem nieletnich – 56 (93 rok wcześniej).

Natomiast nieco więcej było ciężkich uszkodzeń ciała – 33, podczas, gdy rok wcześniej o trzy mniej; spraw dotyczących wręczania i przyjmowania łapówek – w sumie 46 (o 11 więcej) i przestępstw narkotykowych – niemal 600 przypadków (o 33 więcej niż 2009 roku). JOM

Skusiły ich napoje wysokokowe

Wzięli paletę piwa i w nogi

KILKA BUTELEK KUPIONEGO alkoholu okazało się niewystarczające.

Postanowili więc ukraść cały samochód dostawczy, który wypełniony był tym trunkiem. Nie udało się, wzięli więc paletę piwa i uciekli. Na szczęście rabusie szybko wpadli w ręce policji. Teraz trzem lubinianom grozi nawet 10 lat więzienia.

Do jednego ze sklepów weszło trzech mężczyzn. Kupili już alkohol, kiedy zauważyli, że pod sklep podjeżdża samochód dostawczy właśnie z alkoholem. Mężczyźni stwierdzili, że zakupiony towar im nie wystarczy, postanowili więc przejąć samochód.

– W momencie gdy jeden z dostawców przebywał w sklepie, sprawcy weszli do szoferki pojazdu próbując siłą ukraść auto. Mężczyźni zaczęli się szarpać i w tym momencie jeden ze sprawców wykorzystał sytuację, złapał paletę z piwem i uciekł – informuje młodszy aspirant Sylwia Wilk z lubińskiej policji.

Zaraz po otrzymaniu zgłoszenia od poszkodowanych, na miejsce udał się patrol policji. Przy jednej z klatek na osiedlu polne funkcjonariusze bar-



Mężczyzna ukradł z samochodu dostawczego piwo

Fot. SXC/HU

dzo szybko namierzili trzech mężczyzn spożywających alkohol skradzionej marki.

– Po przewiezieniu do komendy jeden z nich został rozpoznany przez pokrzywdzonych. Został zatrzymany. Już w tym samym dniu funkcjonariusze zatrzymali dwóch pozostałych sprawców rozbój. Wszyscy trzej to mieszkańcy Lubina, w wieku od 21 do 28 lat – dodaje Sylwia Wilk.

Lubinianie przyznali się do winy. Teraz odpowiedzą przed sądem. Za dokonanie rozbój grozi im nawet do 10 lat więzienia.

MARIOLA SAMOTICHA

Historia pewnej znajomości...

PRZYJACIELE OD SIEDMIU BOLEŚCI

JAK SIĘ MA takich przyjaciół, jakich miał lubinianin Adrian J., to co dopiero mówić o wrogach... Jego znajomość z dwoma kolegami niebawem znajdzie swój finał w sądzie.

Wszystko zaczęło się od wyjazdu Adriana J. do Rawicza. W połowie października ubiegłego roku lubinianin zabrał się w podróż ze swym przyjacielem, 30-letnim Arturem K. Obaj jechali samochodem pożyczonym od wspólnego kolegi, 26-letniego Łukasza T.

W drodze powrotnej do Lubina Artur K. zatrzymał się we wsi Siedlce. Tam z jednej z posesji ukradł agregat prądotwórczy. Tak się akurat złożyło, że łup należał do... ciotki Adriana J.

Właściciel samochodu wraz ze sprawcą kradzieży zaczęli się jednak obawiać, że Adrian J. któregoś dnia wygada się przed rodziną i zdradzi, kim był złodziej agregatu. Postanowili więc wziąć sprawy w swoje ręce.

– Łukasz T., podpierając się argumentami w postaci noża, zaczął grozić Adrianowi J. – relacjonuje Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Ostrzegaliśmy kolegę, że jak ten tylko zgłosi sprawę policji, wówczas wraz z Arturem K. przyjadą do jego domu i go zabiją – dodaje prokurator.

Aby uwiarygodnić swe groźby, mężczyźni kilkakrotnie uderzyli Adriana J. pięścią w twarz,



Fot. SXC/HU

a następnie skradli mu m.in. 460 zł i telefon komórkowy. Szantażowany mężczyzna nie przestraszył się jednak i o wszystkim poinformował policję.

Artur K. usłyszał pięć prokuratorskich zarzutów. Został oskarżony o rozbój z użyciem noża, groźby karalne, bezprawne dyspono-

Aby uwiarygodnić swe groźby, mężczyźni kilkakrotnie uderzyli Adriana J. pięścią w twarz, a następnie skradli mu m.in. 460 zł i telefon komórkowy

wanie cudzym dowodem osobistym, prowadzenie samochodu bez uprawnień i kradzież agregatu. Przyznał się jedynie do dwóch ostatnich zarzutów. Był wielokrotnie karany i za swoje czyny odpowie w ramach tzw. recydywy. Grozi mu do 15 lat więzienia.

Z kolei Łukasz T. został oskarżony o rozbój i wpływanie na świadka przestępstwa. Nie przyznaje się do winy i twierdzi, że tylko raz uderzył Adriana J. Nie był dotąd karany. Grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

JOANNA MICHALAK

oprocentowanie
tylko**6,99%****Kredyt
gotówkowy****Zimowa promocja!**

www.getinbank.pl

getinbank

Lubin

ul. Armii Krajowej 14a, tel. 76 746 70 70

RRSO dla kredytu gotówkowego w ofercie promocyjnej w wysokości 5000 zł na okres 24 miesięcy z oprocentowaniem 6,99%, prowizja 4,99%, bez ubezpieczenia, wynosi 12,80%. Promocja dla kredytów do 5000 zł, od 3 do 24 miesięcy. Szczegółowe warunki oferty w Oddziałach. Jesteśmy częścią Getin Noble Bank SA.

Szukasz kredytu na mieszkanie?
Porozmawiaj z nami.



- promocyjna marża 1,5%
- 0% prowizji*
- wstępna decyzja kredytowa do 48 godz.

**BNP PARIBAS
FORTIS**

Bank zmieniającego się świata

Lubin

ul. Księcia Ludwika I nr 3, tel. 76 746 68 17

ul. M. Skłodowskiej-Curie 45a, tel. 76 746 68 97

RRSO dla Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł, udzielonego na 120 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 5,86% na dzień 19.11.2010, wynosi 6,2255%. Marża wynosi 1,5% w przypadku skorzystania z promocji z kontem osobistym. Szczegółowe warunki udziału w promocji określone są w Zasadach promocji kredytów i pożyczek hipotecznych dla klientów indywidualnych z Kontem Osobistym w Fortis Bank Polska SA dostępnych na stronie internetowej banku oraz w oddziałach Fortis Bank Polska SA.

*Promocja ważna do odwołania.

BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi.

WGN**NIERUCHOMOŚCI****Pomożemy Ci
znaleźć swoje miejsce!****OBRÓT NIERUCHOMOŚCI ■ NAJEM ■ WYNAJEM ■ SPRZEDAŻ
DZIERŻAWA ■ DORADZTWO ■ KREDYTY HIPOTECZNE**

spotkaj się z nami: Lubin, ul. Odrodzenia 7D

@ napisz do nas: lubin01@wgn.pl

porozmawiaj z nami: 76/ 742 71 98

odwiedź nas w sieci: www.wgn.pl

T V
REGIONALNA

Telewizja dostępna w sieci kablowej UPC na kanale C-41.
Już wkrótce w sieci FONET na kanale K-56.



T V
REGIONALNA

CZWARTEK 10.02.2011

18.00 Ludzie z pasją – Henryk Rusewicz
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Związkowiec – program publicystyczny
19.10 Szkoła sportu – łyżwy – program poradniczy
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Babskie gadanie – karnawał – program poradniczy



Ludzie z pasją – Henryk Rusewicz
Pasja bez wątpienia jest czymś pięknym, nadającym sens i smak naszemu życiu. Można ją mieć przez całe życie, latami albo przez chwilę, nieważne jak długo, ważne jak intensywnie się ją przeżywa i czerpie z niej przyjemność. Jak się okazuje w naszym powiecie jest sporo ludzi, którzy obok szarej rzeczywistości mają jeszcze zamilowania, które przenoszą ich w zupełnie inny świat. Henryk Rusewicz, historyk i plastyk z zamilowania, prezes Stowarzyszenia Twórców Kultury w Lubinie z pewnością, na co dzień mąż, ojciec i dziadek. Jak sam twierdzi pisanie książek o Lubinie jest jego pasją. Oprócz tego podróżuje i maluje obrazy. O swoim zamilowaniu, zdolnościach i sposobie na życie opowie w reportażu pt.: „Ludzie z pasją”.

czwartek, godz. 18

PIĄTEK 11.02.2011

18.00 Na szlakach historii
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Naturalnie Przemków – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Rajd zimowy – program publicystyczny



Skansen uzbrojenia w Jeleniej Górze – Czołg T-34
Obok dawnej jednostki wojskowej przy południowym wyjeździe do Jeleniej Góry znajduje się Skansen Uzbrojenia Wojska Polskiego. Imponująca plenerowa ekspozycja obejmuje sprzęt używany podczas II wojny światowej przez Armię Czerwoną oraz I i II Armię Wojska Polskiego, a także egzemplarze będące na wyposażeniu Ludowego Wojska Polskiego w latach 1945-1970. Wskansenie można zobaczyć m.in. czołgi, armaty, haubice, karabiny maszynowe i sprzęt radiolokacyjny. Skansen w chwili obecnej jest jedną z największych na Dolnym Śląsku instytucją muzealną o profilu wojskowym. Niedawno skansen pozyskał dwóch patronów: 23. Śląską Brygadę Artylerii z Bolesławca oraz 3. Brygadę Radiotechniczną z Wrocławia, którzy pomagają przy konserwacji eksponatów.

piątek, godz. 18

SOBOTA 12.02.2011

10.00 Na szlakach historii – program historyczny
10.30 Wydarzenia, sport
11.00 Magazyn sportowy
11.10 Rajd zimowy – program publicystyczny
11.30 Wydarzenia, sport
11.45 Makijaż ślubny – program poradniczy
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Na szlakach historii – program historyczny
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.30 Związkowiec – program publicystyczny
18.45 Magazyn sportowy
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Metamorfoza – program poradniczy
19.59 Studencki kwadrans – program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii – program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Siatkarskie Zagłębie
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii – program historyczny
00.00 Teletekst

NIEDZIELA 13.02.2011

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 Na szlakach historii – program historyczny
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii – program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Siatkarskie Zagłębie
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Związkowiec – program publicystyczny
10.45 Magazyn sportowy
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Metamorfoza – program poradniczy
11.59 Studencki kwadrans – program publicystyczny
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Siatkarskie Zagłębie
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Naturalnie Przemków – program publicystyczny
18.15 Rajd zimowy – program publicystyczny
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.45 Wzlot i upadek dopalaczy – program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii – program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Siatkarskie Zagłębie
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii – program historyczny
00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 14.02.2011

18.00 Zagadki kulinarne
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Swojska kuchnia – smalec po polsku – program poradniczy
19.25 Metamorfoza – program poradniczy
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Z Energetyką w przyszłość – program publicystyczny



Zagadki kulinarne – pierogi ruskie
To popularny w Polsce i na Ukrainie typ pierogów, których nazwa wywodzi się od Rusi Czerwonej. Nie należy jej mylić, jak to często jest robione z Rosją, gdzie ten typ pierogów nie jest zbyt dobrze znany. Ciasto przygotowuje się z maki, wody i soli, a farsz z masy twarogowo-ziemniaczanej z dodatkiem soli, pieprzu i podsmażonej cebuli. Potrawę podaje się ze skwarkami, smażoną cebulą lub śmietaną. We Lwowie popularne było podawanie pierogów ruskich posypanych kminkiem. Niektórzy smakosze szczególnie cenią pierogi ruskie gotowane, a następnie odsmażane. Jeszcze w XIX w. pod nazwą pierogi ruskie rozumiano pierogi pieczone, z różnorodnym nadzieniem, także z mięsa, kapusty i grzybów.

poniedziałek, godz. 18

WTOREK 15.02.2011

18.00 ABC plastyki
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Wzlot i upadek dopalaczy – program publicystyczny
19.25 Szkoła sportu – łyżwy – program poradniczy
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Legnica park miejski – program publicystyczny

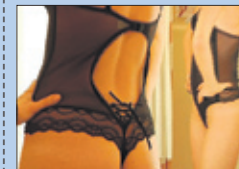


ABC plastyki – pokaz mody
Wyjątkowe wydarzenie towarzyszyło dzieciom z warsztatów plastycznych w lubińskim MDK-u. Koszulki, które maluchy samodzielnie ozdabiały, stworzyły kolekcję, która doczekała się swojej uroczystej premiery. Na deskach wybiegu, w świetle reflektorów i rytmicznej muzyki oraz przy zachętach spikera, dzieci wcieliły się w rolę modelek i prezentowały swoją garderobę. Widownia była zachwycona. Rodzice, dziadkowie i znajomi nie mogli wyjść z podziwu, że ich pociechy mogą stać się projektantkami i modelkami i że tak świetnie wypadną. Odkryto nieznaną dotąd talenty i możliwości jakie mają dzieci. Cała impreza była wielkim przeżyciem w MDK i wydarzeniem, którego dzieci nigdy nie zapomną.

wtorek, godz. 18

ŚRODA 16.02.2011

18.00 Polish fashion
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Naturalnie Przemków – program publicystyczny
19.15 Związkowiec – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Babskie gadanie – karnawał – program poradniczy



Polish fashion
Współczesne kobiety nie mają jak mężczyźni prostego wyboru w zakupie bielizny. Ten asortyment swoją bogatą gamą może doprowadzić do zawrotu głowy. Dużą popularnością cieszą się stringi, szczególnie w sferach intymnych i partnerskich, gdzie są niemalże obowiązkowe. Kobiety lubią także pokazywać elegancję nie tylko w sferach biznesowych. Wybierają wobec tego seksowne koszule nocne. Nieco odważniejsze panie decydują się na zakładanie męskich bokserek, co także uważane jest za niezwykle seksowne. Ponadto dobrze dopasowane pończochy wraz z pasem do pończoch są idealne dla kobiet o nienagannych kształtach. To właśnie takie zestawienie w kolorze czarnym lub też czerwonym jest niezwykle eleganckie i seksowne.

środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

reklama

RTBS

tel. 76 746 32 55
ul. Rzeźnicza 1
www.rtbs-lubin.pl

**NOWE
MIESZKANIA**
na Przylesiu



reklama

Organizacja Wesel

ZOORGANIZUJEMY JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH DNI TWOJEGO ŻYCIA!



- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

80zł za osobę!
722 144 836

HELIOS

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY OD 11.02.2011 DO 17.02.2011

POKAZ PRZEDPREMIEROWY:

WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA – OD LAT 15, PROD. POLSKA

– 19.00*, 21.15*...

*seans odbędzie się w dniach 11-14.02

PREMIERY:

BURLESKA – OD LAT 15, PROD. USA

– 11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00...

3D SANCTUM – OD LAT 15, PROD. USA

– 12.15, 14.30, 16.45, 19.00*, 21.15*...

*seans odbędzie się w dniach 15-17.02

POKAZ TRÓJWYMIAROWE:

3D MEGAMOCNY – B.O., PROD. USA

– 10.00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

JAK SIĘ POZBYĆ CELLULITU – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 10.30, 12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45...

OCH KAROL 2 – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30...

PODRÓŻE GULIWERA – OD LAT 7, PROD. USA – 12.45, 16.45, 20.45...

SAFARI – B.O., PROD. NIEMCY – 10.45, 14.45, 18.45...



Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20 59-300 Lubin;
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97;
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91

Wywiad z Lidią Jarmułowicz, zwolnioną z funkcji dyrektora legnickiego ZUS-u

CZUJĘ SIĘ WYKORZYSTANA

– To **ATAK** na moją osobę. Czuję się wykorzystana i bezpodstawnie zwolniona ze stanowiska. Co więcej, jestem przekonana, że było to zaplanowane posunięcie, a ja stałam się potencjalnym zagrożeniem dla konkurentów – tak Lidia Jarmułowicz komentuje decyzję szefa ZUS o odwołaniu jej ze stanowiska dyrektora legnickiej placówki. Lubinianka, która straciła pracę, mówi wprost, dlaczego i w jakich okolicznościach otrzymała wypowiedzenie, bo – jak twierdzi – sprawa ta nie może przejść bez echa.

Biuro prasowe legnickiego ZUS-u nie podaje oficjalnych powodów odwołania. Czy rzeczywiście były jakieś nieprawidłowości?

Jeżeli mowa o nieprawidłowościach, to muszę zadać pytanie. Czy nieprawidłowością jest realizacja mojego projektu, który zakłada wprowadzenie w zakładzie weryfikacji dokumentacji, a tym samym wielotysięczne korzyści finansowe? A może zasoby pieniężne, jakie udało mi się zgromadzić, wprowadzenie nowego regulaminu nagród i aneksowanie umowy, która zaczęła odnosić korzyści? A może fakty, że wyrażałam swoją opinię i przedstawiałam propozycje zmian w pionie emerytalno-rentowym, które przyniosłyby ok. 1 mln zł korzyści finansowych dla zakładu? A może wzrost aktywności oddziału, jaki odnotowano podczas mojego zarządzania? Nie rozumiem bezpodstawnego uzasadnienia, które nie zawiera w sobie ani jednego argumentu, który udowodniłby moje rzekome złe zarządzanie. Jestem dumna ze zmian, które wprowadziłam. Zawsze będę wychodzić z założenia, że: „Pieniądzy trzeba szukać w zakładzie”. Zmniejszałam wydatki, a zaoszczędzone pieniądze mogłam docenić pracowników, dając im premie.

W jakich okolicznościach została pani poinformowana o zwolnieniu?

Kilka miesięcy przed tą decyzją, dostawałam telefonów z groźbami. Kazano mi



Fot. Magdalena Latoch

się poprawić, bo inaczej będę zwolniona. Problem w tym, że nie udowodniono mi żadnych błędów. O decyzji usunięcia mnie z funkcji dyrektora też zostałam poinformowana telefonicznie. Najpierw ponad osiem godzin jechałam do siedziby ZUS w Warszawie, by wyjaśnić sprawę. Czułam się tam jak na przesłuchaniu. Był to atak słowny na moją osobę. Usłyszałam tylko zarzut złego zarządzania. Pytając o dowody, argumenty i podstawę wyciągniętego wniosku, nie otrzymałam żadnej informacji. Potem dopiero otrzymałam telefon z decyzją. Dlatego pytam, czy tak się zachowuje władza? Kolkwalnie mówiąc, zostałam wykorzystana.

się poprawić, bo inaczej będę zwolniona. Problem w tym, że nie udowodniono mi żadnych błędów. O decyzji usunięcia mnie z funkcji dyrektora też zostałam poinformowana telefonicznie. Najpierw ponad osiem godzin jechałam do siedziby ZUS w Warszawie, by wyjaśnić sprawę. Czułam się tam jak na przesłuchaniu. Był to atak słowny na moją osobę. Usłyszałam tylko zarzut złego zarządzania. Pytając o dowody, argumenty i podstawę wyciągniętego wniosku, nie otrzymałam żadnej informacji. Potem dopiero otrzymałam telefon z decyzją. Dlatego pytam, czy tak się zachowuje władza? Kolkwalnie mówiąc, zostałam wykorzystana.

Wykorzystana?

Tak, bo usuwając mnie ze stanowiska dyrektora, pozbawiono mnie możliwości ukończenia projektów, które już dawno zaczęłam realizować i które odnosiły niema-

Pojawiają się opinie, że odwołanie pani, jako członkini PSL, może oznaczać zgrzyty w koalicji między PSL i PO.

Trwają wyjaśnienia, dlaczego członków PSL odsuwa się od władzy. Na dziś tylko tak skomentuję tę opinię.

Pani najbliższe plany na przyszłość?

Będę bacznie obserwowała, jak rozwija się oddział w Legnicy. Moje zmiany przepisów, o które wniosko- wałam, zostały wstrzymane. Nic się teraz nie dzieje. Dlaczego? Nie wiem i dlatego już z niecierpliwością czekam na pierwsze kroki i działania nowego dyrektora.

Czy usunięcie pani ze stanowiska dyrektora wpłynie na znalezienie nowej pracy?

Absolutnie nie, bo jestem osobą, która posiada wieloletnie doświadczenie. Na swoim koncie mam szereg osiągnięć, a to wydarzenie traktuję, jako kolejne doświadczenie w moim życiu. Jest mi jedynie przykro, że wieloletni wysiłek i trud w taki właśnie sposób został doceniony.

MAGDALENA LATOCH

reklama

Tylko teraz rabaty do 48%!



TYLKO U NAS!

- * przewodniki PASCALA Gratis!
- * tańsze wycieczki fakultatywne,
- * zniżki na parkingi 50%!

Rezerwacja ofert:

Lubin ul. Armii Krajowej 1 (CK Muza)

Zapraszamy!

LATO 2011

Nie przegap okazji na najlepsze oferty...

➔ Wprowadzenie VAT-u spowodowało zamieszanie w kulturze

BYŁO ZA FRIKO, TERAZ TRZEBA BĘDZIE ZAPŁACIĆ

ZAMIAST NA KONIEC wakacji Festiwal Muzyka z Oblężonego Miasta, w tym roku wyjątkowo odbędzie się w połowie sierpnia. To nie jedyna zmiana – po raz pierwszy wstęp na imprezę będzie płatny. A to wszystko z powodu podatku VAT.

Bilety będą kosztować na poziomie 15-20 złotych. Jeszcze nie wiemy, ile dokładnie – mówi dyrektor Centrum Kultury Muza Marek Zawadka. – Zmieniły się stawki VAT. A nas nie stać na dopłacanie do imprezy – dodaje.

Biletując festiwal, Muza chce odzyskać część podatku VAT, jaki będzie musiała zapłacić.

Druga, odbywająca się co roku w Lubinie impreza plenerowa – Dni Lubina – jak uspokaja dyrektor MIK-u, Małgorzata Życzkowska-Czesak, pozostanie jednak bezpłatna.

– Będziemy się starać tak zagospodarować pieniądze, aby wstęp na Dni Lubina nie był płatny – mówi szefowa MIK-u. – Ale zmiany w stawkach VAT rzeczywiście uderzają w kulturę. To



Fot. Marta Czachórska

– Zmieniły się stawki VAT. A nas nie stać na dopłacanie do imprezy – mówi Marek Zawadka, podając przyczynę wprowadzenia opłaty za wstęp na Festiwal Muzyka z Oblężonego Miasta

poważnie podraża, właściwie o 23 procent, realizację wszystkich imprez – dodaje.

Biletowany wstęp na Festiwal Muzyka z Oblężonego Miasta to jednak nie jedyna zmiana w przypadku tej imprezy. Zwykle odbywała się ona na koniec wakacji. W tym roku została przesunięta. Festiwal potrwa dwa dni – 12 i 13 sierpnia. Drugi dzień poświęcony będzie wyłącznie muzyce hiphopowej. W pierwszy zagrają zaproszeni artyści, organizatorzy nie zdradzają jednak jeszcze szczegółów.

– Musieliśmy przesunąć imprezę, żeby nie konkurować z KGHM, który zaplanował na ten czas duży koncert z okazji 50-lecia – mówi Marek Zawadka.

MARTA CZACHÓRSKA

Głęboko, głębiej, najgłębiej

Lubińska PeBeKa, po 30 miesiącach górnictwa szybu SW-4, osiągnęła poziom 800 metrów. To jedna z priorytetowych inwestycji KGHM, która pozwoli udostępnić nowy obszar górniczy, tzw. Głogów Głęboki Przemysłowy.

W czasie realizacji prac w SW-4, specjaliści z PeBeKa zastosowali nowatorski system odwadniania, który wykorzystuje niezlikwidowany odcinek otworu badawczo-kontrolno-mroźniowego M-38. Sukces tego przedsięwzięcia sprawił, że podobne rozwiązanie zostanie zastosowane podczas budowy najnowszej inwestycji górniczej KGHM, czyli szybu GG-1.

SW-4, jako aktualnie największa górnicza inwestycja KGHM, będzie funkcjonował w ramach struktury Zakładów Górniczych Polkowice-Sieroszowice. Jego uruchomienie umożliwi dostęp do dotąd nieeksploatowanych pokładów rudy miedzi. To już 30 szyb Zagłębia Miedziowego. Wszystkie wybudowało Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa z Lubina.

JOM

➔ Zegar do naprawy

W Ratuszu zatrzymał się czas

Z JEDNEJ STRONY JEST już po dziewiątej, z drugiej dochodzi druga – na wieży Ratusza zepsuł się zegar.

– Coś jest nie tak z tymi wskazówkami – mówią zmartwieni mieszkańcy Lubina, którzy zdążyli się już przyzwyczaić, że zegar w Rynku wskazuje im godzinę.

– W tym tygodniu awaria na pewno zostanie usunięta – uspokaja Krzysztof Maj, rzecznik prasowy prezydenta.

– Często, kiedy wracam z zakupów do domu, sprawdzam na wieży Ratusza godzinę. A tu od kilku dni, z każdej strony inna godzina. I to niewłaściwa – mówi jedna z naszych Czytelniczek.

Jak wyjaśnia Krzysztof Maj, zegar na wieży zepsuł się kilka dni temu. – O awarii powiadomiliśmy już firmę, która całkiem niedawno nastawiała zegar. Wszystko podlega ubezpieczeniu, tak więc miasto nie poniesie dodatkowych kosztów związanych z usunięciem awarii. Wszystko ma wrócić do normy w tym tygodniu – zapewnia Krzysztof Maj.

Na szczęście zatrzymanie wskazówek zegara nie powoduje wstrzymania hejnału, który od kilku miesięcy odtwarzany jest z wieży. Codziennie w samo południe lubinianie mogą wsłuchiwać się w jego dźwięki.

MARIOLA SAMOTICHA

Na jednej z tarcz zegar na Ratuszu wskazuje godzinę za dziesięć druga, a na drugiej kilka minut po dziewiątej



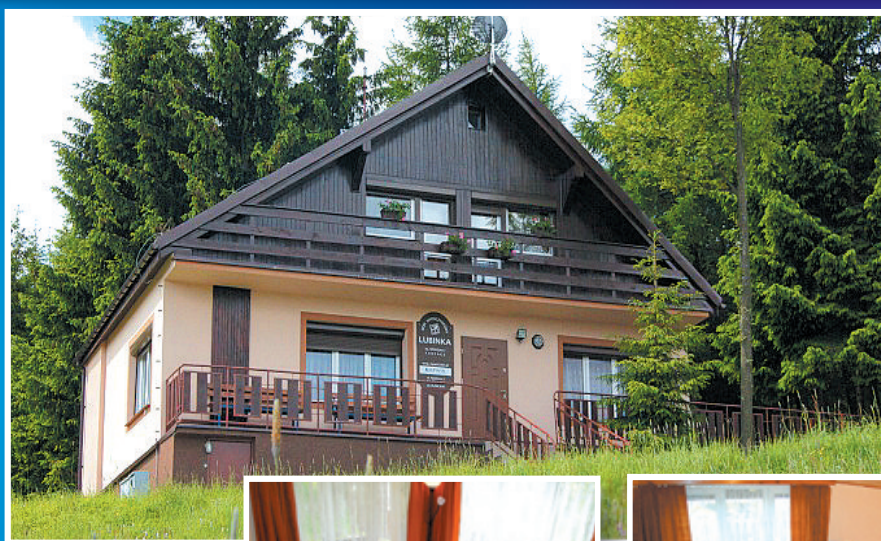
Fot. Marta Czachórska

DOM WYPOCZYNKOWY LUBINKA

DW Lubinka oferuje:

- cztery pokoje z łazienkami
- pokoje na parterze posiadają oddzielną kuchnię, na piętrze kuchnię wspólną
- pokoje wyposażone w telewizję satelitarną i radio

Obiekt usytuowany jest w Karpaczu Górnym w malowniczym otoczeniu lasów. Świątynia Wang jest oddalona zaledwie o 10 minut drogi.



MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
ISO 9001

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
ISO 27001

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
ISO 14001

PCA
Polskie Centrum
Nieruchomości
CERTYFIKACJA
SYSTEMU
BIUROKRACJA
AC 082
GWS

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 076 746 80 00, fax 076 746 80 05, www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

Powiatowe

Będzie wiadomo, kto jak głosuje

► Rada Powiatu



W powiecie pierwsze elektroniczne liczenie głosów ma się odbyć już na najbliższej sesji, 11 lutego.

Informatyzacja starostwa obejmie również pracę członków rady. To pierwszy taki system w powiecie, który głosowania na sesjach zarejestruje imiennie.

Nazwiska radnych i to, jak który z nich głosował, będą wyświetlane na ekranie, elektronicznie będzie też ustalana kolejność zabierania głosów w dyskusji.

- To usprawni pracę rady – powiedział sekretarz starostwa Tymoteusz Myrda. - A dzięki zapisom, które trafią do protokołów posiedzeń, mieszkańcy będą mogli przyglądać się pracy tych radnych, których wybrali.

Na ekranie prezentowane będą również różnego rodzaju projekty i informacje, związane z zagadnieniami, którymi radni się aktualnie zajmują.

- Chcemy też odejść od tradycyjnej metody kse-

rowania materiałów dla członków rady. Na każdą sesję trzeba było każdy dokument powielić 23 razy. Rocznie to kilka tysięcy stron! – dodał sekretarz. - Takie informacje będą odbierać drogą mailową z naszego serwera. A urząd oszczędzi na papierze i na ksero.

Czy inne samorządy pójdą śladem starostwa i również zamontują system, który pozwoli obserwować, jak radny – z nazwiska – głosował w danej sprawie? Radny miejski Marian Węgrzynowski przyznał, że nie miałby nic przeciwko takiej rejestracji posiedzeń.

- Zawsze byłem za jawnością, sesje są jawne – więc dlaczego nie? Dlaczego miałbym się wstydzić, jak głosuję... – powiedział.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Samowole budowlane w sądzie

► Okiem nadzoru budowlanego

Ponad 200 kontroli, 17 grzywieni i 16 wniosków o popełnienie przestępstwa – to w skrócie bilans części działań Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w ubiegłym roku.

Najczęstszy grzech naszych inwestorów, to wykonywanie robót budowlanych bez koniecznych pozwoleń.

- Chodzi nie tylko o brak wymaganego pozwolenia czy zgłoszenia inwestycji, ale również o istotne odstępnie od ustaleń zawartych w pozwoleniu i przepisach – wyjaśnia szef PINB w Lubinie Wiesław Kozub.

Tzw. samowolki budowlane to przestępstwo, o którym Inspektorat zawiadamia organy ścigania. W ubiegłym roku takich spraw z terenu całego powiatu trafiło do prokuratury 16. Dwunastu inwestorów ukarano grzywną, nałożono też dwie kary za nielegalne przystąpienie do użytkowania obiektu.

- Nie wszyscy zdają sobie sprawę z konsekwencji, jakie mogą ponieść za użytkowanie np. mieszkania czy domu bez formalnego zgłoszenia o zakończeniu budowy – przyznaje Wiesław Kozub. - Zdarza się też, że ludzie zajmują lo-

kale w stanie developerskim, bo nie mają gdzie zamieszkać. Niestety, w myśl przepisów, jeśli developer nie zgłosił zakończenia inwestycji i nie uzyskał zgody na użytkowanie – jest to niezgodne z prawem.

Dodajmy, że grzywna za zamieszkanie w takim obiekcie może wynieść od 10 (w przypadku domu jednorodzinnego) do 50 tys. zł.

Inspektorzy sprawdzali również obiekty już użytkowane. Stwierdzano m.in. złe prowadzenie książki obiektu, niepoddawanie obiektów wymagającym kontrolom okresowym i nieutrzymywanie ich w odpowiednim stanie technicznym. Bilans, to pięć nałożonych grzywien i jeden wniosek do sądu o ukaranie.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA



Wiesław Kozub

Podsumowali trzy lata pracy

► Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Ewa Niedbalska została ponownie prezesem Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Lubinie.

Delegaci kół TPD, działających przy Zespole Szkół Specjalnych, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, lubińskich szkołach podstawowych i gimnazjach podsumowali swoją aktywność w ciągu minionej kadencji w latach 2007-2010.

- To, między innymi: trzy koncerty charytatywne, wiele krajowych wycieczek rekreacyjno-turystycznych, i jedna zagraniczna, coroczne turnusy rehabilitacyjne, kolonie, biwaki, udział w paraolimpiadach, mikołajkowe paczki i bale karnawałowe – powiedziała Ewa Niedbalska, która będzie szefować w oddziale przez następne trzy lata.



- W tym roku dzieci z naszych kół pojadą na pielgrzymkę do Rzymu – poinformowała Ewa Niedbalska

we – powiedziała Ewa Niedbalska, która będzie szefować w oddziale przez następne trzy lata.

W skład zarządu weszli również Grażyna Dąbrow-

ska, Beata Zielińska, Bogusława Jarosz, Agata Pasterczak, Małgorzata Zaczynska, Mirosława Hodura i Wiesława Chatała.

MB

Państwo pomoże

Od 1 lutego niepełnosprawni studenci mogą starać się w ramach programu „Student II” o dofinansowanie kosztów nauki, tj. czesnego, dojazdów, instalacji i abonamentu za dostęp do internetu, zakupu przedmiotów ułatwiających lub umożliwiających naukę (w tym programów komputerowych) oraz do zakwaterowania. Wnioski należy składać w oddziałach Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych, właściwych terytorialnie dla danej uczelni. Szczegóły, dotyczące programu są dostępne na stronie Funduszu: www.pfron.org.pl.

MB

Towar nie taki, jak miał być. Cz.2

► Rzecznik konsumentów radzi

Artykuł w poprzednim numerze poświęciliśmy wyjaśnieniom, kiedy towar, dzieło czy rzecz ruchoma można uznać za zgodny z umową. Dziś o tym, kiedy i w jakich warunkach można go reklamować u sprzedawcy.

Po pierwsze, konsument musi powiadomić sprzedawcę, że towar jest niezgodny z umową (kupna) w ciągu dwóch miesięcy od ujawnienia niezgodności. Po tym czasie przysługujące mu prawo mija. Po drugie - reklamację z tytułu niezgodności towaru z umową można składać w ciągu 2 lat od wydania towaru (wykonania lub oddania dzieła).

Konsument może żądać doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową poprzez naprawę albo wymianę towaru na nowy. Jeśli taka naprawa będzie niemożliwa lub będzie wymagać nadmiernych kosztów albo wreszcie narazi go na duże niedogodności – mamy prawo żądać obniżenia ceny lub odstąpić od umowy i zażądać zwrotu pieniędzy. Jeśli sprzedawca w ciągu 14 dni nie ustosunkuje się do takiego żądania, to uważa się, że reklamacja została uznana.

Sprzedawcy stosują różne metody, aby uniknąć odpowiedzialności za towar niezgodny z umową lub żeby zniechęcić konsumenta od dochodzenia swoich roszczeń. Najczęściej słyszymy: „To wysłamy towar do serwisu”. Takie postępowanie może oznaczać, że sprzedawca traktuje reklamację jako złożoną z tytułu gwarancji, czyli skierowaną nie do niego, a do gwaranta (np. producenta). W tym momencie to sprzedawca decyduje za klienta o sposobie dochodzenia roszczeń i wręcz uniemożliwia konsumentowi dokonanie wyboru: czy chce zareklamować towar korzystając z gwarancji czy z przepisów o niezgodności towaru z umową.

Przed udaniem się do sprzedawcy z zamiarem zareklamowania towaru warto wcześniej zasięgnąć porady Powiatowego Rzecznika Konsumentów.

WIEŚLAWA SULIMA



W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY

Wpisani w rejestr

W styczniu br. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie zarejestrowało się 729 osób. 203 uzyskały prawo do zasiłku dla bezrobotnych, a 139 osób dokonało rejestracji w urzędzie po raz pierwszy. 15 osób zlikwidowało działalność gospodarczą.

Wśród zarejestrowanych nie brak osób, które zakończyły pracę za granicą – w Wielkiej Bryta-

ni, Irlandii, Grecji, Hiszpanii, Belgii i Niemczech. Mogą ubiegać się o zasiłek dla bezrobotnych – w tym celu muszą jednak – po zarejestrowaniu w lubińskim urzędzie – zgłosić się w filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Legnicy przy placu Słowiańskim 1 i złożyć tam wniosek o przyznanie prawa do zasiłku (na zasadach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego) wraz z dokumentami U1/E-301. W przypadku braku

tych dokumentów, wojewódzki urząd pracy (w imieniu bezrobotnego) występuje o niezbędne informacje do zagranicznej instytucji. Decyzję w sprawie przyznania prawa do zasiłku wydaje marszałek wojewódzki na zasadach prawa polskiego, gdzie wysokość zasiłku i długość świadczenia zależy od sposobu zakończenia pracy oraz udokumentowanego stażu pracy.

OPRAC. MB

PCE do likwidacji

► Wokół starostwa



Rozpoczęcie procedur, związanych z likwidacją PCE, znalazło się też w przygotowanym przez komisję harmonogramie restrukturyzacji oświaty w powiecie.

Rusza reorganizacja placówek oświatowych w powiecie. – Celem jest stworzenie efek-

tywnie funkcjonującego szkolnictwa ponadgimnazjalnego – stwierdza Andrzej Pudełko, szef powo-

lanej przez starostę komisji, która miała wskazać kierunki koniecznych zmian.

Teraz dokumenty wnikliwie oceni zarząd, ale pierwsza decyzja już zapadła i dotyczy likwidacji Powiatowego Centrum Edukacji.

Rozpoczęcie procedur, związanych z likwidacją PCE, znalazło się też w przygotowanym przez komisję harmonogramie restrukturyzacji oświaty w powiecie.

Centrum przy ulicy Szpakowej i istniejący tam Ośrodek Doradztwa Metodycznego Nauczycieli będą działać do końca tego roku szkolnego. Później jego zadania przejmą m.in. szkoły, MDK i filia Dolnośląskiego Od-

ziału Doskonalenia Nauczycieli w Legnicy.

- Wszystkie zadania, jakie realizuje w tej chwili PCE, będą w dalszym ciągu prowadzone, więc rozwiązanie placówki nie wpłynie negatywnie na pracę szkół w zakresie, o jakim mówi Karta Nauczyciela – zapewnia starosta Tadeusz Kielan. - Likwidacja PCE przyczyni się natomiast do obniżenia kosztów utrzymywania administracji powiatu.

Obecnie w centrum pracuje sześciu nauczycieli-doradców metodycznych (którzy są zatrudnieni na dwóch etatach do końca czerwca br.) i ośmioro pracowników administracyjnych (na siedmiu etatach). Na terenie PCE siedzibę ma też filia Biblioteki Pedagogicznej. Powiat lubiński prowadzi ją na mocy porozumienia z samorządem województwa. Po zmianach biblioteka prawdopodobnie „wróci” do marszałka.

Niewykluczone, że pomieszczenia zajmowane dziś przez PCE zajmie Poradnia Pedagogiczno-Psychologiczna, której w budynku przy ul. Kopernika już za ciasno.

- Jeżeli tak będzie, to wówczas poradnia zajmie cały moduł budynku Zespołu Szkół nr 2, łącznie z piętrem – przyznał starosta.

Decyzję zarządu musi zaaprobować rada powiatu. Projekt uchwały w tej sprawie trafi na najbliższe posiedzenie, 11 lutego.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA



Pomieszczenia PCE, w tym dwie sale audiowizualne, wciąż będą służyły celom edukacyjnym

Kilkulatki na wybiegu

► Młodzieżowy Dom Kultury

- Nie da się opanować twórczego szafu – tak o pomysłach uczestników warsztatów plastycznych w MDK-u mówi instruktor Anna Wiśniewska. Maluchy zaprezentowały swoje prace i były to prawie profesjonalny pokaz mody!

Wybieg, oświetlenie, muzyka i... trema przed pierwszym wyjściem. Takim emocjom nie ma się co dziwić – przygotowane stroje dokładnie oglądała i oceniała publiczność, czyli rodzice i dziadkowie. Na warsztaty „ABC plastyki” w Młodzieżowym Domu Kultury uczęszcza w tym roku około 40 dzieci w wieku od 5 do 7 lat.

- Większość to dziewczynki, więc były zachwy-



A zaczęło się niewinnie, od malowania na koszulkach logo warsztatów „ABC plastyki”...

czone możliwością wystąpienia w scenerii, którą znają ze świata mody – przyznaje Anna Wiśniewska.

Na wybiegu można było zobaczyć ozdobione przez uczestników zajęć koszulki. Pierwotnie zadaniem dzieci

miało być wymyślenie i pomalowanie logo warsztatów, ale artyści mieli o wiele więcej pomysłów.

- Pojawiły się pejzaże, księżniczki, a nawet to, co ktoś je na śniadanie. Tak więc zarówno projekty, wykonanie i nakrycia głowy to dzieła dzieci – przyznaje instruktor. I dodaje: - Jestem zachwycona tym, co się dzieje w głowach małych artystów. Tego twórczego szafu nie da się opanować!

Pokaz, jak zauważyła Anna Wiśniewska, nie byłby sukcesem, gdyby nie zaangażowanie rodziców, którym chciało się dopracować pozostałe elementy strojów.

MB

Kanapki od ASA – towar pierwsza klasa

► W Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących

Kończysz szkołę – i co dalej? Możesz na przykład założyć własną firmę produkującą kanapki. O tym, jak to zrobić, uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, rozmawiali z uczestnikami Ochotniczego Hufca Pracy z Polkowic.



Kanapki z serem, zieloną sałatą, finezyjnie owiniętym plastrem szynki, częstką ogórka lub pomidora – na sam widok ślinka cieknie, zwłaszcza gdy takie smakołyki pojawiają się na korytarzu w trakcie przerwy między lekcjami... Miniprzedsiębiorstwo AS, które istnieje od początku tego roku szkolnego, właśnie taką porę wybrało w piątek na prezentację i sprzedaż swojego produktu. Kanapki osobiście wykonał adept sztuki małej gastronomii Mariusz Skomra w restauracji „Oberża” w ratuszu. 150 sztuk poszło, jak – nie przymierzając – świeże bułeczki. Na degustację przypadkowo trafili wizytujący szkołę prezydent Robert Raczyński, starosta Tadeusz Kielan i naczelnik Andrzej Pudełko.

- Miła niespodzianka. I bardzo smaczna – przyznał szef lubińskiego powiatu. – Te kanapki, które jadłem, a było kilka do wyboru, były wspaniałe.



Dochód ze sprzedaży smakołyków – 1 złoty za sztukę – miniprzedsiębiorstwo AS chce przekazać na rzecz hospicjum. Mało tego, dzięki sponsorom, wśród kupujących rozlosowano także kilka drobnych nagród.



„Dzień Kanapki”, jak w ZSZiO nazwano pierwszy piątek lutego, połączono ze spotkaniem z członkami Ochotniczego Hufca Pracy z Polkowic.

- Pomyślałyśmy razem z komendant hufca, panią Zofią Janczak-Romańczuk, że nasi uczniowie mogą podzielić się doświadczeniami, które już dobyli prowadząc miniprzedsiębiorstwo – powiedziała opiekunka ASA Danuta Szafińska-Gityk.

Spotkanie odbyło się pod hasłem: „Kończysz szkołę i co dalej? Czyli zakładasz własną firmę”.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Jubileuszowy bal stowarzyszenia

TAŃCZYLI... CHARYTATYWNIE

PONAD 12 TYSIĘCY złotych ofiarowali uczestnicy balu w Ścinawie, zorganizowanego przez Stowarzyszenie „Równe szanse”.



FOT. ARCHIWUM RÓWNE SZANSE

Najdroższym fantem okazał się weekend w ośrodku rehabilitacyjnym w Świeradowie Zdroju

Jak co roku, program balu charytatywnego był pełen atrakcji i gości-artystów, którzy swoimi występami umilali czas uczestnikom.

- Gościliśmy między innymi Wspólną Wędrówkę, duet z Białorusi oraz kabaret PAKA, który fantastycznie poprowadził nie tylko część artystyczną ba-

lu ale i licytację fantów – mówi prezes stowarzyszenia Lilla Pietryka. – A różnych przedmiotów, rzeczy zwykłych i niezwykłych mieliśmy naprawdę bardzo dużo.

Perłą tej loterii było serduszek, wykonane ze złota, ofiarowanego przez ścinawian na... pierwszym balu, w 2000 roku!

Dochód z imprezy będzie przeznaczony na wsparcie działalności „Równych Szans”, ale przede wszystkim – na pomoc dla 12-letniego Mateusza Nowaczyka.

- Chodzi o usunięcie barier architektonicznych, czyli wybudowanie podjazdu – wyjaśniła Lilla Pietryka.

Chłopiec, najstarszy z trojga dzieci w rodzinie, nie cho-

dzi, zdany jest wyłącznie na wózek. Niedawno rodzinie udało się opuścić mieszkanie na trzecim piętrze i znaleźć lokal w innym budynku, na tzw. wysokim parterze, skąd mógłby samodzielnie wyjeżdżać na podwórko. Potrzebny tylko – i aż – podjazd dla wózka, a to koszt ok. 50 tys. zł.

- W tej rodzinie pracuje tylko ojciec, mama zajmuje się dziećmi, m.in. codziennie odwozi Mateusza do ośrodka w Lubinie – mówi Lilla Pietryka. – Podjazd będzie służył wiele, wiele lat.

Jak usłyszeliśmy, choć na tegorocznym balu nie pobiło rekordu frekwencji, organizatorzy są zadowoleni z kwoty 12 tys. zł, jaką udało im się zebrać.

- Wielka w tym zasługa naszych wolontariuszy i, oczywiście, darczyńców – dodała prezes.

Krółami X Jubileuszowego Balu Charytatywnego w Ścinawie zostali lokalny przedsiębiorca Tadeusz Hajduga, burmistrz Andrzej Holdenmajer oraz Beata Kowalczyk.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

W Centrum Turystyki i Kultury

Pomysł na zimową labę

TEGOROCZNE FERIE ZIMOWE w gminie rozpoczną II Walentynkowe Integracyjne Mistrzostwa Nordic Walking „O Złote Kije”.



FOT. Marcin Myska (MKO)

Impreza odbędzie się w niedzielę, 13 lutego, w parku miejskim (początek o godz. 14), a udział w zawodach może wziąć każdy, bez względu na wiek. Nazajutrz natomiast w Centrum Turystyki i Kultury ruszy program, specjalnie przygotowany na ferie. Znalazły się w nim m.in. dyskoteka, wyjazd do stadniny koni w Niemst-

wie, wyścigi argometrów, turniej szachowy, spektakl teatralny, zwiedzanie fabryki bombek i różnorodne zajęcia świetlicowe. - Szczególnie zachęcam do udziału 18 lutego w warsztatach filmu animowanego w Tymowej, które poprowadzi instruktor z Wołowa – zaprasza dyrektor CTiK Krystian Koszyła (na zdjęciu). MB

Konkurs o Nagrodę Ministra Rozwoju Regionalnego

Szukajmy Eurolidera

PIĘĆ PROFESJONALNYCH SZKOLEŃ, dotyczących funduszy europejskich o wartości 8500 zł brutto – taka nagroda czeka na laureatów konkursu Eurolider 2011.

Zgłoszenia można składać do 18 lutego br. Każdy z kandydatów do nagrody i tytułu musi być zgłoszony wspólnie przez minimum dwie osoby fizyczne lub dwie instytucje.

- Poszukujemy osób, które przyczyniają się do powstania lub realizacji projektów służących mieszkańcom oraz poprawie warunków życia w regionie, wykorzystując przy tym dofinansowanie z Fun-

duszy Europejskich – czytamy na stronie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, które jest organizatorem konkursu Eurolider 2011.

Dodajmy, że chodzi o projekty, które zyskały dofinansowanie w ramach Narodowego Planu Rozwoju 2004-2006 lub Narodowej Strategii Spójności 2007-2013 lub też Norweskiego Mechanizmu Finansowego EOG czy Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

Wszelkie pytania, dotyczące konkursu można zgłaszać na adres e-mail: euro lider@mrr.gov lub pod numerem telefonu: 22461 35 74. MB

Konkurs dla organizacji pozarządowych

Karate i nożna?

OGŁOSZONO KONKURS NA realizację zadań publicznych na terenie gminy z zakresu kultury fizycznej.

Wnioski w Urzędzie Miasta i Gminy można składać do 25 lutego, do godz. 15.30. W samorządowej puli cze-

ka 20 tys. zł, które będą przeznaczone na: organizowanie i tworzenie dogodnych warunków do krzewienia kultury fizycznej i rozwoju azjatyckich sportów walki oraz na upowszechnianie piłki nożnej wśród dzieci do lat 10 z terenu Ścinawy. MB

Walka o prawo do śmietnika

Pogonili... intruza

ALUMINIOWE PUSZKI, WYRZUCONE do jednego ze ścinawskich kontenerów na śmieci, były przyczyną napadu.

Zbieracza pojemników pobiło małżeństwo: 41-letnia kobieta i o sześć lat od niej starszy mąż. Obydwójce uzurpowali sobie całkowite prawo do grzebania w tym konkretnym kubie. Niczego nieświadomy 51-latek przeczesywał śmietnik w poszukiwaniu cennego surowca. Obecność konkurencji zdenerwowała

parę. Doszło do szarpaniny, w wyniku której małżeństwo ukradło selekcyonerowi torbę z cennymi znaleziskami. W trakcie pościgu mundurowym udało się złapać napastników. Tłumaczyli, że teren od dawna należy do nich.

- Para była już karana za podobne czyny w przeszłości – poinformowała młodszy aspirant Sylwia Wilk z lubińskiej komendy policji. Krewkie małżeństwo stanie przed sądem. Grozi mu nawet 12 lat więzienia. JOM

Po sesji budżetowej

Już wiedzą, ile wydać

RADNI ŚCINAWY UCHWALIŁI tegoroczny budżet. Na inwestycje gmina chce wydać ponad 5 mln zł. – Naprawy i remonty w szkołach, budowa chodników – anonsuje plany burmistrz Andrzej Holdenmajer.

Cały dochód gminy zamyka się w kwocie ponad 24 mln 394 tys. zł, na wydatki zaś zaplanowano ponad 25 mln 600 tys. zł. Wiadomo już, że samorząd zamierza wziąć kredyt lub pożyczkę w wysokości trzech milionów. Ponad połowę budżetu pochłoną wydatki jednostek budżetowych i wynagrodzenia, na inwestycje postanowiono przeznaczyć ok. 5 mln zł.

W tym roku priorytetem będą inwestycje oświatowe: remonty w szkołach i budowa boiska „Orlik” w Tymowej.

- Mamy już potwierdzenie, że nasz wniosek został pozytywnie oceniony, pojutrze jadę do Wrocławia już na konkretnie rozmowy w tej sprawie – powiedział nam burmistrz Andrzej Holdenmajer.

Część pieniędzy zostanie przeznaczona na polepszenie stanu dróg: budowę chodników w mieście, modernizację nawierzchni i budowę przepustów w całej gminie.



FOT. Paweł Flunt

- Jeśli wystarczy nam środków, to rozpoczniemy starania o dofinansowanie do kanalizacji w Dzieśławiu – mówi Andrzej Holdenmajer

W tym roku, i to już na wiosnę, powinna się też zakończyć budowa kanalizacji w Lasowicach. 75 proc.

kosztów tej inwestycji pokrywa dotacja z Unii.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Teraz czekają na Tuska

Liczą, że tym razem będzie inaczej i premier Donald Tusk odpowie na ich zaproszenie – Samorządowcy z Komitetu „Stop Odkrywcę” wysłali kolejny list do rządu. Na poprzednie nikt do tej pory nie zareagował.

Dotychczas byli lekceważeni przez rząd. Na listowne zaproszenia, wysłane kilka razy, nie odpowiedzieli ani Waldemar Pawlak, ani Donald Tusk. Co się zmieniło, że samorządowcy postanowili spróbować jeszcze raz?

– Ten list jest niejako wynikiem naszej wizyty w Brukseli – tłumaczy wójt gminy Irena Rogowska. – Nasze sprawy powinny być rozwiązane tutaj, a nie w Brukseli. A skoro parlament europejski znalazł czas, aby z nami porozmawiać, myślę, że może to również zrobić premier naszego kraju – dodaje.

Pod listem podpisali się gospodarze wszystkich sześciu gmin, na których terenach, według planów rządu, ma powstać kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego, czyli Lubina, Kunia, Miłkowice, Ruda, Ścinawa i Prochowice. Samorządowcy liczą, że tym razem premier Tusk skorzysta z ich zaproszenia i spotka się z nimi.

MRT

Burzliwe pożegnanie z sołtysami

MIAŁO BYĆ MIŁO, SKOŃCZYŁO SIĘ GORĄCĄ DYSKUSJĄ

Z DUŻYMI EMOCJAMI sołtysi gminy Lubin zakończyli swoją kadencję. Miało być miłe spotkanie z wójt Ireną Rogowską podsumowujące ich czteroletnią pracę. Skończyło się jednak na gorącej dyskusji na temat tego, na co czas mają sołtysi, czy powinni pojawiać się na sesjach rady i gdzie chcieliby siedzieć.

Na początku było bardzo miło. Wójt podziękowała każdemu z 31 sołtysów z osobna i wręczyła im drobne podarki, w tym portfel na pamiątkę. Potem jednak sołtysów zrużgał przewodniczący rady Jerzy Szumlański za, jak powiedział, „absencję na sesjach”. To rozpoczęło wielką dyskusję na temat tego, o której godzinie powinny się odbywać sesje i czy sołtysi muszą w nich uczestniczyć. Sołtysi przy okazji postanowili też wyrazić swoje niezadowolenie ze zmian, jakich dokonano w sali, gdzie odbywają się spotkania rady gminy. Wójtowa, wraz z nową kadencją, przeniosła się bowiem na koniec stołu i siedzi teraz tyłem do niektórych sołtysów. Część z nich musiała się też przenieść do drugiego stołu, oddalonego od tego, przy którym znajdują się radni.

– Wiem, że moje plecy to nie jest jakiś bardzo ciekawy widok, ale mieliśmy głosy, że gdy siedziałam w poprzednim miejscu, nie słyszeli mnie radni z końca stołu. Postanowiliśmy więc zmienić miejsce. Teraz słyszą mnie wszyscy – tłumaczy wójt Irena Rogowska.



Na początku było bardzo miło. Wójt podziękowała każdemu z 31 sołtysów z osobna i wręczyła im drobne podarki. Potem jednak sołtysów zrużgał przewodniczący rady. To rozpoczęło wielką dyskusję

– Miejsmy nadzieję, że wkrótce przeniesiemy się do nowego budynku, centrum administracyjnego, gdzie będą się odbywać również sesje, już w większej sali – dodaje.

To nie zakończyło jednak dyskusji.

Trwałaby ona jeszcze dłużej, gdyby wójt nie musiała wyjść na umówione wcześniej spotkanie.

– Bycie sołtysiem to funkcja społeczna i niestety trzeba się liczyć z tym, że to dodatkowa praca w służ-

bie mieszkańcom gminy i że trzeba być gotowym, że w każdej chwili ktoś może przyjść i prosić sołtysa o pomoc – mówi wójt Rogowska.

Wśród sołtysów, którzy właśnie zakończyli swoją czteroletnią pracę, więcej było panów, bo aż 19. Rządzących wsiami pań było 12. Większość z nich ponownie stanie do wyborów na sołtysów. Tak zamierza zrobić między innymi Ewa Bujak z Krzeczyna Wielkiego, która rządziła wsią w poprzedniej kadencji pierwszy raz.

– Bycie sołtysiem to nie jest łatwy kawałek chleba – mówi Ewa Bujak. – Są rzeczy, o które proszą mieszkańcy, a które nie zależą ode mnie. Ale myślę, że udało mi się też kilka rzeczy zrobić przez te cztery lata: zainicjowałam powstanie Koła Gospodyń Wiejskich i zlikwidowałam podziały między mieszkańcami, między innymi dzięki spotkaniom, koncertom i festynom...

Nowych sołtysów wsi leżących w gminie Lubin poznamy już w lutym. Zostaną oni wybrani przez mieszkańców podczas zebrania wiejskich.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama




FERIE 2011 z OSiR-em

14.02.2011 (poniedziałek)
godz. 11:00 - hala OSiR ul. K.E.N.
TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ CHŁOPCÓW
- ROCZNIK 1995/96

15.02.2011 (wtorek)
godz. 12:00 - kręgielnia OSiR
ZIMOWE MISTRZOSTWA
LUBINA W KRĘGLARSTWIE
DZIECI I MŁODZIEŻY

16.02.2011 (środa)
godz. 10:00 - basen „USTRONIE”
MISTRZOSTWA LUBINA
W PŁYWANIU DZIECI I MŁODZIEŻY
godz. 12:00 - hala OSiR ul. K.E.N.
KOSZYKÓWKA - GRY I ZABAWY

17.02.2011 (czwartek)
godz. 10:00 - hala OSiR ul. K.E.N.
KOSZYKÓWKA - GRY I ZABAWY
godz. 12:15 - lodowisko OSiR, ul. Sikorskiego - wstęp wolny
ŁYŻWIARSKIE ZMAĞANIA NA LODOWISKU
- konkurencje dla wszystkich

18.02.2011 (piątek)
godz. 11:00 - hala OSiR ul. K.E.N.
TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ CHŁOPCÓW
- ROCZNIK 1997 I MŁODSI












➔ Po spotkaniu w Zakładzie Hydrotechnicznym

„ŻELAZNY MOST” JESZCZE WIĘKSZY

UJAWNIONO PLANY, ZWIĄZANE z rozbudową składowiska „Żelazny Most”. KGHM chce postawić drugi zbiornik – przylegający do obecnego. – A co z naszym bezpieczeństwem? – pytają samorządowcy.

Składowisko leży na obszarze powiatów polkowickiego i lubińskiego i zajmuje 5,23 km kw. powierzchni gminy Polkowice, 1,26 km kw. gminy Grębocice oraz 9,18 km kw. gminy Rudna. Łączna długość zapór, które otaczają 1400 ha zbiornika wynosi 14,3 km. Ilość odpadów, jaką obecnie złożono w składowisku, to ponad 450 mln m sześć. Co roku do Odry odprowadza się stąd 8 mln m sześć. wody. Korony zapór sięgają obecnie 172 m n.p.m., a w ciągu najbliższych pięciu lat osiągną wysokość 180 m n.p.m. Nowa tzw. Kwatera Południowa ma mieć 600 ha powierzchni i pomieścić 314 mln m sześć. odpadów – przy docelowej rzędnej korony zapór 195 m n.p.m.



Za sześć lat „Żelazny Most” wypełni się i wiadomo, że już teraz trzeba zapewnić miejsce do dalszego składowania odpadów z ciągu technologicznego KGHM. W spółce decyzja już zapadła: do obecnego zbiornika dobuduje się drugi. Tzw. Kwatera Południowa ma zająć ok. 600 ha terenu wzgórz dalkowskich, dziś w 80 proc. należącego do Lasów Państwowych.

- Imyśmy oficjalnie o tak dużej i poważnej inwestycji nie zostali nawet poinformowani – powiedział Damian Stawikowski, członek zarządu powiatu lubińskiego odpowiedzialny za ochronę środowiska. – Dowiedzieliśmy się z pisma z... Ministerstwa Środowiska, w grudniu

ubiegłego roku, które dało nam tydzień na sporządzenie opinii.

Samorządowcy z Rudnej, Polkowic, Grębocice oraz lubińskiego i polkowickiego powiatu gościli w Zakładzie Hydrotechnicznym właśnie po to, żeby z ust przedstawicieli miedziowej spółki dowiedzieć się więcej na tak ważny temat. Ale do padających zapewnień o woli współpracy odnieśli się sceptycznie.

- Państwo nie dzielcie się z nami informacjami – stwierdziła Maria Bączkowska z gminy Polkowice. – Do 2004 r. otrzymywaliśmy raporty zespołu, monitorującego zbiornik, od tamtej pory – cisza. A wiemy, że w jednym z kolejnych raportów stwierdzono, że na zaporze

wschodniej występują przemieszczenia, i że są większe, niż planowano. A co gorsza, nieznana jest przyczyna tego zjawiska...

- Czy istnieją plany ratunkowe, uwzględniające takie zagrożenia, jak olbrzymie opady deszczu i możliwość przesiąkania wałów połączone ze wstrząsem górotworu czy choćby – atak terrorystyczny? – pytał Stawikowski.

W planach KGHM za dwa miesiące gminy podejmą już uchwały o przystąpieniu do zmiany studium zagospodarowania terenu, na którym leży składowisko. To pierwszy krok do tego, by można było rozbudować zbiornik. Ale samorządowcy twierdzą, że tak szybko to nie nastąpi.

- Zobaczą, jak będą wyglądać rozmowy i czy będziecie poważnie brać pod uwagę samorządy – oznajmił burmistrz Polkowic Wiesław Wabik.

- Chodzi o stabilność finansową, a negocjacje mogą dotyczyć na przykład rozszerzenia strefy obszaru górniczego – dodał wójt Rudnej Władysław Bigus.

Wymagana przez Ministerstwo Środowiska opinia w sprawie rozbudowy „Żelaznego Mostu” jeszcze nie opuściła lubińskiego starostwa.

- Wydamy ją, jak tylko uzyskamy wszelkie dokumenty i plany, związane z tą inwestycją – poinformował Damian Stawikowski.

MIROŚŁAWA BOŻYŃSKA

Herbert Wirth, prezes KGHM Polska Miedź SA



- Przyszłość składowiska, spośród 40 różnych projektów złożonych w firmie, jest dla nas rzeczą priorytetową, tak, jak kwestia koncesji. Bez możliwości składowania i unieszkodliwiania odpadów funkcjonowanie oddziałów wydobywczych byłoby niemożliwe. I jest dla nas rzeczą oczywistą, że KGHM będzie mógł funkcjonować tylko za przyzwoleniem lokalnej społeczności.

Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic



- Mamy swoje prawa, które z kolei będą stabilizowały sytuację naszych mieszkańców. Żeby też i pracownicy Polskiej Miedzi żyli w fajnych miastach, z ładnymi drogami, żeby mieli gdzie po pracy pójść i odpocząć. Dlatego zwracając się do właścicieli miedziowej spółki proszę, żeby wszystkie nasze wątpliwości, pytania czy prośby o informacje traktować poważnie.

Władysław Bigus, wójt gminy Rudna



- Mam chyba największe doświadczenie w sprawach, dotyczących współpracy z kombinatem i pamiętam, że bywały czasy, kiedy gospodarzy tych ziem w ogóle nie informowano o tym, co się zamierza zrobić. Możemy się zapewnić o woli współpracy, ale dla nas będą się liczyć fakty. W tym przypadku, tzn. znacznego powiększenia składowiska, nie chodzi bowiem o jednorazową rekompensatę.

Damian Stawikowski, członek zarządu powiatu lubińskiego



- My musimy wiedzieć, co odpowiedzieć naszym mieszkańcom, gdy nas zapytają, czy zbiornik – zwłaszcza powiększony – będzie bezpieczny. Istniejące plany ratownicze mówią o tym, że w razie awarii cały szlam popłynie do Odry. A co dalej? Co, wobec tego, będzie się działo z Odrą? Chciałbym też wiedzieć, jakie są plany po 2042 roku, kiedy KGHM zakończy działalność.

MB

➔ Z ekologią na ty

Ciepły pomysł

SZKOŁA PONADGIMNAZJALNA W RUDNEJ znalazła się wśród beneficjentów ogólnopolskiego konkursu ekologicznego. Placówka dostała ponad 4700 zł dotacji za projekt o nazwie „Z energią za pan brat”.

- Realizację naszego projektu w ramach tego konkursu rozpoczęliśmy specjalnym apelem, rodzajem konferencji inauguracyjnej pod hasłem „Gdy energię oszczędzamy to przyrodzie pomagamy” – poinformowała dyrektor pla-

cówki Ewa Janiszewska. – Odbyła się też lekcja poświęcona segregacji odpadów.

Ogłoszono konkurs plastyczny na plakat, związany z racjonalnym wykorzystaniem energii w gminie Rudna i quiz z wiedzy ekologicznej. W ramach projektu uczniowie zwiedzą zakład energetyczny w Jaworze, a w samej szkole pojawią się pojemniki do segregacji śmieci.

- Chcemy też zmienić grzejniki i zamontować ekrany odbijające ciepło do wewnątrz – powiedziała Ewa Janiszewska.

- Kocioł CO wymieniliśmy na nowy już kilka lat temu, ale stara instalacja w postaci żeliwnych jeszcze grzejników wpływa na duże straty energii. Teraz mamy szansę to zmienić.

Dotacja pozwoli na zainstalowanie 10 nowych grzejników i 10 ekranów. Projekt potrwa do końca roku szkolnego. Nauczyciele liczą, że jego realizacja pomoże szkole starać się po raz kolejny o certyfikat tzw. „Zielonej Flagi” – szkoły przyjaznej środowisku.

MB

Sprostowanie

W poprzednim numerze błędnie przypisałam imię Jana Pawła II nowej pracowni przyrodniczej w Zespole Szkół w Rudnej. Takiego patrona ma szkoła. Za pomyłkę serdecznie Czytelników przepraszam.

MIROŚŁAWA BOŻYŃSKA

➔ Ferie w CHOK-u

Na sali i w świetlicy

CHOBIEŃSKI OŚRODEK KULTURY ma już plan zajęć na tegoroczne ferie zimowe.

Od poniedziałku do piątku – przez dwa tygodnie – już od 9 rano do 13 organizatorzy proponują ćwiczenia i różnego rodzaju zawody sportowe w sali gimnastycznej chobieńskiej szkoły. W południe – wyjazd na basen do Rudnej (dzieci z Orska, Chełma, Kębłowa, Studzionek i Brodowic na zmianę z grupą z Chobieni, Ciechłowic, Naroczy, Nieszczyca i Radoszyca). Zamiast kąpeli można wybrać zajęcia świetlicowe w CHOK-u.

Program przewiduje również m.in. turniej gry w tenisa stołowego, wycieczkę do Aquaparku, turniej bilardowy oraz dwie zabawy karnawałowe – 19 lutego dla dzieci oraz 26 lutego – dla dorosłych.

MB

Lubin stał się stolicą nordic walking

PODSUMOWALI ROK

KILKADZIESIĄT MEDALI MISTRZOSTW świata, Europy i Polski, wyróżnienia indywidualne i drużynowe. W poniedziałek zawodnicy Nordic OSiR Lubin podsumowali niezwykle udany 2010 rok. Najlepsi otrzymali nagrody od prezydenta Lubina, Roberta Raczyńskiego.

Na spotkaniu z włodarzem miasta pojawiali się zawodnicy Nordic OSiR Lubin, którzy w ubiegłym roku mogli pochwalić się największymi osiągnięciami. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Bogdan Grygorowicz, Jolanta Kurzawska, Maria Zawadzka, Jolanta Źródlowska, Krzysztof Nowak, Marcin Rękawiczny, Tomasz Wyciskiewicz i Bernard Kubicki. Cała grupa zdobywała medale na zawodach zarówno krajowych jak i międzynarodowych.

Zawodnicy Nordic OSiR Lubin poprzez swoje znakomite występy nie tylko promują aktywny i zdrowy tryb życia, ale także miasto. – Można powiedzieć, że Lubin stał się stolicą nordic walking. W ciągu kilku



W spotkaniu z prezydentem Robertem Raczyńskim uczestniczyli najlepsi zawodnicy nordic walking

lat grupa, która uprawia ten sport powiększyła się wielokrotnie. – Należy się tylko z tego cieszyć, bo prowadzenie zdrowego, aktywnego trybu życia jest bardzo ważne – mówi Robert Raczyński. – Coraz więcej osób decyduje się na uprawianie tego sportu. Przykładów nie muszę daleko szukać, bo moja mama trenuje nordic walking dwa, trzy razy dziennie i myślę, że by mnie przegoniła – dodaje prezydent Lubina.

Nie da się ukryć, że dyscyplina sportu, jaką jest nordic walking cieszy się w Lubinie bardzo dużym zainteresowaniem. – Widać to na każdym kroku. Jest coraz więcej ludzi, którzy chętnie uprawiają nordic walking, czy to chodząc po parkach czy chodnikach. Do mnie również

Rok 2010 obfitował w wiele sukcesów. Oto najważniejsze z nich:

Mistrzostwa Świata – Austria 2010:
Bogdan Grygorowicz: 2 i 3 miejsce
Jolanta Kurzawska: 4 miejsce
Mistrzostwa Polski – Gniezno:
Jolanta Kurzawska: 1 miejsce
Mistrzostwa Polski – Złotoryja:
Bogdan Grygorowicz: 1 miejsce
Jolanta Kurzawska: 2 miejsce (K 60+)
Jolanta Źródlowska: 2 miejsce (K 50)
Krzysztof Nowak: 2 miejsce
Marcin Rękawiczny: 3 miejsce

co chwilę zgłaszają się osoby, które chcą się spróbować w tej dyscyplinie sportu – mówi Bogdan Grygorowicz. W zajęciach chcą uczestniczyć nie tylko lubinianie. – Otrzymywałem telefony np. z Głogowa, Legnicy czy Ścinawy – mówi Grygorowicz.

Od kilku miesięcy zawodnicy występują pod szyldem Nordic OSiR Lubin. – Cieszymy się z każdego sukcesu lubińskich zawodników. Zdecydowaliśmy się na współpracę już jakiś czas temu i jak widać zaowocowała ona wieloma sukcesami. Mam nadzieję, że to dopiero początek – mówi Piotr Midziak, dyrektor lubińskiego OSiR-u.

ŁUKASZ LEMANIK

MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ

**Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!**

076 841 23 33

BIURO RACHUNKOWE

PEŁNA OBSŁUGA FIRM

- księgi rachunkowe
- podatkowa księga przych. i rozch.
- podatek ryczałtowy, ewidencje VAT
- place ZUS
- doradztwo podatkowe

Bożena Pałucka
59-300 Lubin
Ul. Jarzębinowa 26

Czynne: Pn-Pt 7-18
tel. 76/ 844 21 26
kom. 601 55 11 81

*Salon sukien ślubnych
i wieczorowych*

Atelier L'Arte

ul. Złotoryjską 55/1, Legnica

Iwona Drzymala 500 858 882
Marta Chudziak 609 811 951

II Biegowe Grand Prix Lubina
pod patronatem Prezydenta Miasta Lubina

13 luty 2011r. godz. 11.00
os. Przylesie, Park „Strzelnica”

Regulamin i szczegółowe informacje dostępne na: www.osirlubin.pl

Ogłoszenie:

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie zaprasza do konkursu ofert na najem pomieszczenia w budynku krytej pływalni znajdującego się przy Zespole Szkół Sportowych przeznaczonym na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie rehabilitacji.

Termin składania ofert do 15 lutego.

Więcej na: www.osirlubin.pl zakładka Przetargi.

basen ustronie
hala sportowa
kręgielnia
siłownia
basen centrum

OSiR LUBIN
Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie, ul. Odrodzenia 28b, 59-300 Lubin, tel 76/ 846 08 28

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



18. kolejka PGNiG Superligi Kobiet

SZCZYPIORNISTKI ZNOWU GÓRĄ!

PIŁKARKI RĘCZNE KGHM Metraco Zagłębia Lubin idą jak burza! Podopieczne Bożeny Karkut wygrały kolejne ligowe spotkanie, tym razem pokonując na własnym parkiecie Piotrcówię Piotrków Trybunalski 28:24 (13:13). Trzeba jednak przyznać, że rywalki tanio skóry nie sprzedały.



Fot. MKS

Lubinianki na pierwsze prowadzenie wyszły w 26. minucie spotkania, kiedy prowadziły 12:11

Rozpoczęło się od 0:2. Pierwszą bramkę miedziowe zdobyły dopiero w 8. minucie spotkania, po trafieniu Kai Załącznej. Do końca pierwszej połowy trwała walka bramka za bramką, ale lekka przewaga była po stronie Piotrcovii. Lubinianki na pierwsze prowadzenie wyszły w 26. minucie spotkania, kiedy prowadziły 12:11. Do przerwy na tablicy wyników był remis po 13.

Druga część spotkania do pewnego momentu przypominała pierwszą połowę. Żadnej z drużyn nie udało się wypracować wyraźniejszej przewagi. Aż do 50. minuty. Wtedy Zagłębie zaczęło systematycznie powiększać swoją przewagę. W 57. minucie bramkę zdobyła Karolina Semeniuk-Olchawa, chwilę później Kinga Byzdra i Zagłębie uzyskało najwyższą przewagę w meczu – 28:23. O czas poprosił Robert Nowakowski, ale było już zdecydowanie za późno.

ŁUKASZ LEMANIK

KGHM Metraco Zagłębie Lubin – Piotrcovia Piotrków Trybunalski 28:24 (13:13)

Zagłębie: Czarna, Tsvirko, Maliczekiewicz – Załączna 4, Piekarz, Lisowska, Semeniuk-Olchawa 7, Migala 3, Paluch, Jelić 2, Pieleś 2, Byzdra 5, Obrusiewicz 5.

Kilka pytań do Bożeny Karkut, trenera drużyny Zagłębia

BYLIŚMY ŚWIADKAMI SŁABSZEGO MECZU ZAGŁĘBIA CZY DOBREGO PIOTRCOVII?

Nie wiem, czy to był nasz słabszy mecz, czy lepszy w wykonaniu Piotrcovii. Długo nie mogłyśmy wypracować sobie kilkubramkowej przewagi, która dałaby nam większy komfort gry. Takie mecze, jak ten z Piotrcovią, będą się zdarzały. Cieszy fakt, że pomimo nieco słabszej dyspozycji, potrafiliśmy wygrać z solidną przeciwną drużyną z Piotrkowa.

PIERWSZĄ BRAMKĘ ZDOBYŁYŚCIE DOPIERO W ÓSMEJ MINUCIE. NIE ZDARZA SIĘ TO CZĘSTO...

Tak, to prawda, ale przecież to o niczym nie świadczy. Liczy się wynik końcowy, a ten jest korzystny dla nas. Sama pamiętam takie mecze, kiedy zespoły zdobywały swoje pierwsze bramki w 11-12 minucie i potrafiły wygrać. **PO MECZU TRENER PIOTRCOVII MIAŁ SPORO PRETENSJI DO PARY SĘDZIOWSKIEJ JOANNA BREHMER – AGNIESZKA SKOWRONEK...**

Tak to już jest, że jak się przegrywa mecze niewielką ilością bramek, to szuka się przyczyn porażki wszędzie, tylko nie u siebie. Nie zmienia to jednak faktu, że sędziowanie nie stało na najwyższym poziomie. Panie myliły się, ale myliły się w obie strony.

NAJBLIŻSZY MECZ LIGOWY ROZEGRACIE ZE STARTEM ELBLĄG. MAMY CHYBA Z TĄ DRUŻYNĄ RACHUNKI DO WYRÓWNANIA?

Nie podchodzę do meczów w kategorii rewanżów. Fakt, Start jako jedyna drużyna urwała nam w tym sezonie punkty i zawsze jest dla nas niewygodnym rywalem, szczególnie na wyjeździe. Do Elbląga jedziemy jednak po kolejne dwa punkty, choć zdajemy sobie sprawę, że czeka nas niełatwe zadanie.

Stal lepsza w Lubinie

Bez jakiegokolwiek obrony

W MECZU 16. KOLEJKI PGNiG Superligi Mężczyzn Zagłębie Lubin przegrało na własnym parkiecie ze Stalą Mielec 38:41 (18:20). Bardzo wysoki wynik to konsekwencja bardzo słabej gry obronnej obydwu drużyn. Dużo więcej powodów do radości mieli jednak przyjezdni.

Wszystko dobrze wyglądało do 25. minuty, kiedy Zagłębie prowadziło 16:13. I wtedy zaczęły się schody... Lubinianie, choć między słupkami dobrze spisywał się Michał Świrkula, dali sobie rzucić pięć bramek z rzędu, nie pokonując Krzysztofa Lipki ani razu. Najwięcej problemów lubińskiej defensywie



Fot. MKS

Ostatnie minuty przypominały walenie głową w mur drużyny Zagłębia, a Stal do końca grała swoje i wygrała w Lubinie różnicą trzech bramek

sprawił w tej części gry Paweł Albin. Podopiecznym Jerzego Szafranca do przerwy nie udało się zniwelować strat i po dwóch kwadransach było 18:20.

W 44. miedziowi przegrywali tylko dwoma bramkami, ale ostatni kwadrans upłynął pod znakiem przewagi gości. W 50. minucie było już praktycznie po meczu. Mielczanie prowadzili 36:31, a Zagłębie wciąż grało słabo. Szczególnie w obronie gra lubinianom nie wychodziła i to pomimo dobrej postawy między słupkami Michała Świrkuli. Ostatnie minuty przypominały walenie głową w mur drużyny Zagłębia, a Stal do końca gra-

ła swoje i wygrała w Lubinie różnicą trzech bramek.

– Ten wynik to szok i wstyd. Jak można stracić tyle bramek? Ciężko cokolwiek powiedzieć po takim meczu. Wypada tylko przeprosić kibiców, że musieli to oglądać – mówił po meczu prezes MKS Zagłębie Lubin, Witold Kulesza.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin - SPR BRW Stal Mielec 38:41 (18:20)

Zagłębie: Świrkula, Malcher - Stankiewicz 4, Rosiek 2, Tomczak 8, Fabiszewski 7, Kozłowski 1, Szmyślak 5, Piotr Adamczak 4, Klimczak, Obrusiewicz 7, Migala.

ZAPRASZAMY NA MECZ!

KGHM METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN

VS

EKS START ELBLĄG

16.02.2011 (środa) godz. 17:00

Hala SP 14 w Lubinie



Na szczycie remis

Po X i XI kolejce Halowej Ligi Piłki Nożnej lider rozgrywek nadal pozostaje bez porażki. Jest nim ekipa KGHM O/ZG Lubin.

W meczu z drużyną Familia Wróbel-Dex padł wynik 1:1. Oba zespoły mocno w tym spotkaniu postawiły na defensywę. Żadna ze stron nie chciała stracić bramki. Było to bardzo istotne spotkanie dla układu tabeli, określane mianem meczu na szczycie. Gdyby drużyna KGHM-u przegrała, to mocno skomplikowałby swoją sytuację w walce o mistrzostwo. Obecnie na trzy kolejki przed końcem jest liderem z trzypunktową przewagą nad Familią. Czy ten remis będzie ostatecznie zwycięski, okaże się za dwa tygodnie.

Trzecia w lidze, ekipa Zakładu Hydrotechnicznego wygrała dwa mecze i traci już tylko cztery punkty do lidera. Już w niedzielę odbędzie się najważniejszy mecz dla układu tabeli. Zakład Hydrotechniczny zagra z drużyną ZG Lubin. Martwi natomiast postawa drużyny MPWiK, która nie potrafiła skompletować składu i musiała mecze oddać wal-kowerem.

Bardzo wyrównane i zacięte było spotkanie pomiędzy Odrą Ścinawą a Solvatechem. Wygrali ścinawianie 4:3, choć do przerwy prowadzili rywale.

DAWID SOŁTYS

X i XI KOLEJKA

Jeronimo - Biedronka - MPWiK	3:0
walkower	
MPWiK - Zakład Hydrotechniczny	0:3
walkower	
KGHM O/ZG Lubin	
- Jeronimo - Biedronka	10:3
Zakład Hydrotechniczny	
- PeBeKa Solidarność	6:4
Familia Wróbel-Dex - KGHM O/ZG Lubin	1:1
PeBeKa Solidarność - SOLVATECH	5:2
Odra Ścinawa - Familia Wróbel-Dex	1:5
SOLVATECH - Odra Ścinawa	3:4

TABELA

1. KGHM O/ZG LUBIN	11 29 58:14
2. FAMILIA WRÓBEL - DEX	11 26 59:16
3. ZAKŁAD HYDROTE.	11 25 46:23
4. ODRA ŚCINAWA	11 15 35:40
5. JERONIMO BIEDRONKA	11 13 27:38
6. SOLVATECH	11 9 32:36
7. NSZZ „S” PeBeKa	11 8 24:54
8. MPWiK	11 3 11:66

XII i XIII KOLEJKA

14.00 SOLVATECH - Jeronimo - Biedronka	
14.30 Odra Ścinawa - Jeronimo - Biedronka	
15.15 Jeronimo - Biedronka - Familia Wróbel-Dex	
16.00 Zakład Hydrotechniczny - Odra Ścinawa	
16.45 Familia Wróbel-Dex - PeBeKa Solidarność	
17.30 KGHM O/ZG Lubin - Zakład Hydrotechniczny	
17.30 KGHM O/ZG Lubin - MPWiK	
18.15 MPWiK - PeBeKa Solidarność	

Kibice odliczają powoli czas do rozpoczęcia rundy rewanżowej ekstraklasy. Część tego okresu piłkarze spędzą w Turcji

SĄ NA OBOZIE W BELEK

PIŁKARZE ZAGŁĘBIA LUBIN przygotowują się do rundy wiosennej już na zgrupowaniu w tureckim Belek. Trener Marek Bajor wziął nad Morze Śródziemne 27 zawodników, a być może na obóz doleci również Costa Nhamoinesu.



W Turcji lubinianie mają rozegrać sześć, a nie cztery sparingi. We wtorek spotkali się w pierwszym z ukraińską Worskłą Połtawą

Ten nadal odczuwa skutki kontuzji, której nabawił się jesienią. Obecnie przebywa na badaniach w Monachium. W samolocie do Turcji zabrakło również Dawida Plizgi, Szymona Pawłowskiego, Sergio Reiny oraz Grzegorza Bartczaka. Plizga i Pawłowski na szczęście nie polecili bezpośrednio z Zagłębiem, bo przebywali w Portugalii, gdzie przygotowywali się do meczu reprezentacji Polski z Mołdawią. Obaj zagraли w kadrze prowadzonej przez Franciszka Smudę 90 minut, a Plizga wpisał się nawet na listę strzelców. Jego trafienie dało zwycięstwo Polakom 1:0. Obaj są już jednak na zgrupowaniu miedziowych.

Reina pozostał w Lubinie i tu będzie na razie trenował. To efekt kłopotów z wyrostkiem robaczkowym. Musiał zostać poddany zabiegowi jego usunięcia. Bartczak z kolei nadal przechodzi rehabilitację kontuzjowanego kolana.

Choć trener Marek Bajor nie może teraz na nich liczyć, to ma do dyspozycji wszystkich trzech graczy zakupionych w zimowym okienku transferowym. Po Davidzie Abwo i Dennisie Rakelsie do drużyny dołączył Litwin Dominykas Galkevicius. 24-latek ostatnio grał w Ekranasie Poniewież. Teraz będzie rywalizował o miejsce na środku pomocy Zagłębia.

W Turcji lubinianie ostatecznie mają rozegrać sześć, a nie cztery sparingi. We wtorek spotkali się w pierwszym z ukraińską Worskłą Połtawą. Dziś zmierzą się z czeskim Hradec Kralove i słowackim Spartakiem Trnava. W niedzielę również na Zagłębie czekają dwie potyczki. Przeciwnikami będą ukraińska Tawrija Symferopol oraz turecka Krilorda Koysar. Na dzień przed końcem zgrupowania, 15 lutego zagrają z serbskim OFK Belgrad.

DAWID SOŁTYS

ZAGŁĘBIE LUBIN W TURCJI

Bramkarze: Bojan Isailovic, Aleksander Ptak, Konrad Forenc.
Obrońcy: Michał Stasiak, Przemysław Kocot, Bartosz Rymaniak, Szymon Kapias, Fernando Dinis, Csaba Horvath, Mateusz Bartków.
Pomocnicy: Szymon Pawłowski, Mateusz Bartczak, Adrian Rakowski, Adrian Bład, Damian Dąbrowski, Łukasz Hanzel, Martins Ekwueme, Amer Osmanagic, Kamil Wilczek, David Abwo, Dominykas Galkevicius
Napastnicy: Dawid Plizga, Arkadiusz Woźniak, Mouhamadou Traore, Wojciech Kędziora, Dusan Djokic, Daniss Rakels.

Dzieci i młodzież w ferie mogą postrzelać i powalczyć o nagrody

Strzeleckie ferie

W CZASIE ZIMOWYCH FERII młodzież będzie mogła wziąć udział w zajęciach strzeleckich organizowanych przez Zarząd Rejonowy LOK Lubin. Zajęcia odbywać się będą od 14 do 25 lutego pod hasłem Strzeleckie Ferie z LOK-iem.

Zajęcia odbywać się będą codziennie w godzinach od 10 do 12.30 na strzelnicy pneumatycznej przy ul. 1 Maja 5. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

Podczas dwutygodniowych zajęć uczestnicy za-

poznają się z budową broni pneumatycznej, podniosą swoje umiejętności strzeleckie oraz miło spędzą czas.

Na zakończenie ferii w piątek, 25 lutego o godzinie 10 odbędą się zawody podsumowujące dwutygodniowe zajęcia, podczas których uczestnicy walczyć będą o puchar oraz dyplomy posła na Sejm RP Ryszarda Zbrzyznego. Najlepsi będą mogli zdobyć Młodzieżową Odznakę Sprawności Obronnej.

DAWID SOŁTYS



Podczas dwutygodniowych zajęć uczestnicy zapoznają się z budową broni pneumatycznej, podniosą też swoje umiejętności strzeleckie

ZDUBBINGOWANE

Prezydent Robert Raczyński wprowadza od kuchni nowego starostę Tadeusza Kielana



- Rozkoszuj się wreszcie nowym smakiem władzy...

- Ale żeby potem nie było, że masz starostę za dychę!



Z magla

Reklama dźwignią handlu

Jeden z lubińskich radnych powiatowych reklamuje na Facebooku firmowe piwo Zagłębia Lubin. Przedstawiciel samorządu informuje, że trunek można nabyć za 2,99 (z butelką) tylko w jednym jedynym sklepie... i podaje dokładne namiary placówki na Przylesiu.



Nieoczekiwana zmiana ról

Ważni dyrektorzy z KGHM najwyraźniej pozazdrościli dziennikarskich doświadczeń Dariuszowi Wyborskiemu, szefowi biura prasowego Polskiej Miedzi. Najpierw w gospodarczym dzienniku „Puls Biznesu” stałym komentatorem został Jarosław Romanowski - dyrektor generalny do spraw handlu i zabezpieczeń. Teraz w jego ślady poszedł Janusz Żołyński, były dyrektor naczelny ds. pracowniczych w biurze zarządu. We wtorkowym wydaniu „Dziennika Gazety Prawnej” Żołyński, jako wieloletni radca prawny KGHM, przestrzega, że za wypadek w czasie strajku nie zawsze odpowiada pracodawca. W kontekście ostatnich wypowiedzi Ryszarda Zbrzyźnego, można się spodziewać rychłego przedruku tekstu w firmowych gazetkach koncernu. Tak ku przestrodze.

Fot. Mirosława Bożyńska

HOROSKOP

Baran

To będzie udany tydzień dla Byków. Jeśli jesteś w stałym związku, nie przejmuj się, że ostatnio gorzej wam się układało. Jeśli szczerze ze sobą porozmawiacie, w lutym uda wam się osiągnąć kompromisy.

Byk

Do Byków, które ostatnio miały tendencję do narzekania, uśmiechnie się w końcu szczęście. Jeśli jesteś samotny, masz dużą szansę poznania pewnej naprawdę interesującej i uroczej osoby płci przeciwnej.

Bliznięta

W tym miesiącu Bliznięta powinny uważać na sprawy finansowe. Twoja skłonność do trwonienia pieniędzy może wreszcie dać ci się we znaki. Odkładane obowiązki zawodowe zaczną się piętrzyć.

Rak

To będzie miesiąc bardzo obfitujący w emocje, niestety, nie zawsze te pozytywne. Rak, które mają stałych partnerów, czekają rozterki i dylematy uczuciowe. To mogą być ważne niepokoje.

Lew

W tym miesiącu uda ci się korzystnie załatwić wszystkie sprawy zawodowe. Dzięki swojej kompetencji, odpowiedzialności i dbaniu o obowiązki, uda ci się zdobyć uznanie szefa.

Panna

To będzie pracowity miesiąc. Optaci się! Twoje zaangażowanie w pracę zostanie docenione i zwieńczone sukcesem. Możesz zastanowić się nad kontynuacją nauki i podniesieniem swoich kwalifikacji.

Waga

Najbliższy czas przyniesie ci wiele nowych wyzwań. Uda ci im sprostać, jeśli nauczysz się słuchać dobrych rad. Uwierzyć, że od czasu do czasu możesz pozwolić sobie na to, by polegać na innych.

Skorpion

Ten miesiąc sprzyja zmianom w twoim życiu. Nie broń się przed nimi. Możesz odczuwać niepewność, ale w podejmowaniu właściwych decyzji pomoże ci intuicja. Otwórz się na nowe możliwości.

Strzelec

W tym tygodniu czeka cię naprawdę dużo pracy. Na początku może cię to przestraszyć, ale z czasem zaczniesz się lepiej układać w życiu zawodowym. Nauczysz się lepiej radzić sobie ze stresem i nowymi obowiązkami.

Koziorożec

W lutym Koziorożce nauczą się iść pod prąd. Twoje niekonwencjonalne postępowanie może być dla wielu zaskoczeniem. Nie przejmuj się tym. Zaczyniesz słuchać głosu swojej intuicji.

Wodnik

Druga połowa miesiąca przyniesie ci zawirowania i zmiany, głównie z sferze zawodowej. Będziesz musiał wykazać się zimną krwią w kryzysowych sytuacjach. Gdy inni będą panikować, ty przejmiesz ster.

Ryby

W tym tygodniu bardzo zbliżysz się do swojego partnera. Luty przyniesie wam wiele ważnych i szczerych rozmów. Sporo dowiecie się o sobie nawzajem, a to pozwoli wam lepiej rozumieć swoje postępowanie.

Radna Platformy Obywatelskiej pozbyła się charakterystycznego warkocza

Kobieta zmienną jest

Nowa radna miejska, Ksenia Dowhań-Domańska - wkrótce po wygranych wyborach - radykalnie zmieniła swój image. Teraz stawia na większy luz.



Radna przed zmianą...



... i po metamorfozie.

Przez całą kampanię wyborczą członkini Platformy Obywatelskiej swym uczesaniem i strojem nawiązywała do specyficznej kreacji charyzmatycznej Julii Tymoszenko - byłej premier Ukrainy. Najwyraźniej wraz z otrzymaniem mandatu radnej, pani Kseni znudziła się jednak poprzednia fryzura.

Jedną z najmłodszych reprezentantek lubińskiego samorządu, zrezygnowała ostatnio z fimezyjnego i eleganckiego warkocza na rzecz swobodnego kucyka. W programach telewizyjnych - poświęconych planom wyburzenia bloków mieszkalnych w Rynku, gdzie mieszka - pokazywała się z kolei w rozpuszczonych włosach.

Nowa kadencja rady trwa dopiero od dwóch miesięcy. Można się więc spodziewać, że w ciągu najbliższych czterech lat pani Ksenia jeszcze nie

raz zaskoczy nas swymi metamorfozami.

HIERONIM PLECIUGA

Do serca przytul psa



Postrach Przylesia i kraina łagodności

Dwa psy o skrajnie różnych temperamentach trafiły niedawno do lecznicy weterynaryjnej Animvet przy ul. Słowiańskiej. Jeden wdał się w walki z innymi czworonogami i niewykłuczone, że pogryzł też ludzi. Drugi kocha dzieci i doskonale nadaje się na przyjaciela rodziny. Na nowego właściciela czeka tu też golden retriever.

W czwartek w godzinach nocnych na Przylesiu w okolicach ul. Sportowej biegał muskularny i bardzo agresywny amstaffopitbull, wzbudzający postrach wśród mieszkańców - relacjonuje Angelika Janosik z lubińskiej lecznicy. - Pies zdążył pogryźć kilka innych psów, w tym jednego bardzo dotkliwie - dodaje.

Przechodnie próbowali odganiać psa, co wywołało u niego jeszcze większą agresję. Oprócz przechodniów zaczął atakować także pracowników przedsiębiorstwa kanalizacji. Po długiej akcji udało się go odłowić przy pomocy strzelby i środków nasennych. W lecznicy został poddany narkozie. Tam też opatrzono mu rany.

Apelujemy do właściciela o kontakt z nami lub strażą miejską - prosi Angelika Janosik. - Pies mógł pogryźć człowieka, stąd musimy ustalić czy ma aktualne szczepienia. Osoba, która została przez psa pogry-

ziona, również proszona jest o kontakt - przypomina pracownica lecznicy.

Z kolei na nowy dom czeka trzymiesięczny szczeniak znaleziony przez lubinianina. Samiec jest nieco wychudzony i przestraszony. - Doskonale nadaje się do domu i do dzieci, jest bowiem bardzo przyjazny, choć nieufny - zapewniają pracownicy Animvetu.

Na nowy dom czeka też około pięcioletni, biskop-towy golden retriever.

Psa odłowiono na ulicy Kochanowskiego, gdzie błąkał się od kilku dni. Stamtąd straż miejska zawiozła go do lecznicy.

Prawdopodobnie z wyziębienia zwierzę utyka na tylne łapy. Udzieliliśmy mu pierwszej pomocy i podaliśmy odpowiednie leki. Pies jest bardzo przyjazny i chętny do zabawy - mówi Angelika Janosik z lecznicy Animvet.

Osoby, które chciałyby przygarnąć któreś ze zwierząt, proszone są o kontakt z lecznicą: (76) 842-17-88 lub 601-844-472, w godzinach 9-18.

JOANNA MICHALAK